

Marzec 2021 | nr 1 (25), rok 10

SZKIEŁKIEM

MAGAZYN  PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W KONINIE
www.pwsz.konin.edu.pl

IOŃEŚ

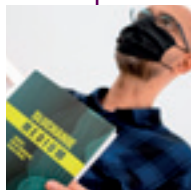
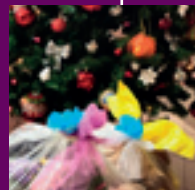


Zanim staną przy
łóżku pacjenta
s. 18

Uczelnia na miarę
Wielkopolski... s. 8

Kosmetolog
jak strateg s. 36

Studia zawodowe to inwestycja...	4
Studencka przymiarka	6
Studia jak marzenia	7
Uczelnia na miarę Wielkopolski...	8
Jak spod igły	15
Dla pielęgniarek praca jest zawsze	16
Zanim staną przy łóżku pacjenta	18
Centrum do nauki i promocji	22
Tanita prawdę ci powie	26
Dietetyk z krwi i kości	28
Umowy na bazie roślin	30
Nieźle ziółka	31
Nie tylko dla luksusu	34
Kosmetolog jak strateg	36
Po wiedzę, satysfakcję i spełnienie marzeń	38
Ważna rola mediów społecznościowych...	41
Rzeka, która łączy	42
Nie muszą być nudne	44
Mikołajki na basenie	47
Siłownia w blokach startowych	48
Erasmus lepszy niż Sienkiewicz	50
Holistyczne spojrzenie	52
Koncepcje zdrowotne na przestrzeni wieków	53
Ceniony certyfikat	56
Systemy dla rachunkowości	56
Dla wielbicieli automobilizmu	57
Z perspektywy praktyka	57
Laury za dyplomy	58
Serce jest ważne...	62
Na teraz i na przyszłość	64
O ciśnieniu online	64
Międzynarodowe dyskursy	65
Akustyczny pejzaż miasta	66
Inwestycje w czasach pandemii	68
Jak przywracać do społeczeństwa	69
Naukowo o transporcie	70
O odchudzaniu w produkcji	70
Autobusy do zbadania	71
Projekt wodorowy	72
Stawiamy na wodór...	72
...i morską energetykę wiatrową	73
W sprawie przyszłych kadr gospodarki	73
Podwójnie nagrodzony	74
Nauczyciel i artysta	75
Stale był w ruchu	76



Szanowni Państwo,



najnowsze wydanie magazynu „Szkiełkiem i Okiem”, które z przyjemnością przekazuję w Państwa ręce, jest najlepszym dowodem na to, że mimo zmian i utrudnień wynikających z utrzymującej się sytuacji epidemicznej nie zwalniamy tempa, a nasza uczelnia coraz lepiej radzi sobie w nowej, w dużej mierze wirtualnej rzeczywistości. Potwierdzają to w szczególności liczne seminaria i konferencje naukowe zrealizowane w ostatnich miesiącach przez PWSZ w Koninie w formie online, a także „zamaskowana” inauguracja roku akademickiego 2020/2021 zorganizowana w sposób hybrydowy. Relacje z tych wydarzeń, jak również opis szeregu aktywności podejmowanych przez studentów, w tym przedsięwzięć adresowanych do dzieci i młodzieży subregionu konińskiego, znajdziecie Państwo w niniejszym numerze. Obraz kondycji uczelni w nowych uwarunkowaniach bez wątpienia dopełniają teksty poświęcone inwestycjom zakończonym w ostatnim czasie – w szczególności termomodernizacji budynku przy ul. Wyszyńskiego 35 w Koninie, która pochłonęła prawie 5 mln zł – oraz inwestycjom planowanym w 2021 roku – przede wszystkim utworzeniu Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej (MCSM), którego koszt będzie oscylował w granicach 2,5 mln zł.

Utworzenie MCSM, w którym będą realizowane zajęcia dla studentów kierunku pielęgniarstwo, to wyraz tego, że w uczelni dużą wagę przywiązujemy do kształcenia na kierunkach z dziedziny nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Dlatego też aktualny numer został w znacznym stopniu poświęcony praktycznym kierunkom studiów pierwszego stopnia: dietetyce, kosmetologii, pielęgniarstwu, wychowaniu fizycznemu oraz kierunkowi studiów drugiego stopnia – zdrowiu publicznemu. Na łamach niniejszego wydania opublikowaliśmy, między innymi, wywiady ze studentami i absolwentami wymienionych kierunków, a także z nauczycielami akademickimi i przedstawicielami podmiotów współpracujących. W szczególności zachęcam do lektury

wywiadu z Panią Marią Wróbel, Naczelną Pielęgniarką Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. dr. Romana Ostrzyckiego w Koninie, która podkreśla, że „pielęgniarstwo to nie tylko zawód, ale przede wszystkim pasja i powołanie”.

Jednym z najważniejszych wydarzeń ostatnich miesięcy było przyjęcie przez Senat PWSZ w Koninie, po wcześniejszym pozytywnym zaopiniowaniu przez Radę Uczelni, „Strategii Rozwoju Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie na lata 2021-2024”, czyli fundamentalnego dokumentu określającego wizję, misję i cele rozwoju uczelni. Na kolejnych stronach będziecie Państwo mieli możliwość zapoznania z najważniejszymi założeniami wspomnianej strategii, w której uwaga została skoncentrowana na rozwijaniu naszej współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Pierwsze dowody wzmacniania owej współpracy są już zresztą widoczne – lokalny samorząd i lokalny bank zechciały bowiem opublikować materiały informacyjno-promocyjne w aktualnym numerze „Szkiełkiem i Okiem”. Zachęcam Państwa do podążania ich śladem – tym bardziej że tradycyjne wydanie magazynu dociera do około 150 podmiotów zlokalizowanych w subregionie konińskim, w tym do wszystkich samorządów, szkół ponadpodstawowych oraz kluczowych instytucji i firm, natomiast wydanie elektroniczne jest dostępne na stronie internetowej uczelni.

Serdecznie zachęcam Państwa do lektury i jednocześnie zapraszam na „Czwartkowe spotkania z uczelnią”, wiosenny cykl wykładów popularnonaukowych prowadzonych online od marca do czerwca, pod patronatem portalu LM.pl, z których relację przedstawimy w kolejnym, jesiennym wydaniu magazynu.

Artur Zimny

Studia zawodowe to inwestycja w siebie

– Cieszę się, że wybraliście naszą uczelnię, bo tu zdobędziecie świadomość i postawę ustawicznego doskonalenia się – mówił do studentów pierwszego roku dr hab. Artur Zimny, prof. PWSZ w Koninie i jej rektor.

Inauguracja roku akademickiego 2020/2021, która otworzyła nową kadencję w PWSZ w Koninie, ze względu na obostrzenia sanitarne odbyła się w Auli im. Jana A.P. Kaczmarska przy wyjątkowo nielicznej widowni. Jednak kto chciał, mógł na żywo obserwować ją na uczelnianym profilu na Facebooku.

Przebieg uroczystości nie uległ jednak żadnym zmianom. Władze uczelni wprowadziły poczet sztandarowy, a rektor dr hab. Artur Zimny, zanim oficjalnie otworzył rok akademicki, wygłosił przemówienie, skierowane do zaproszonych gości i naszej społeczności akademickiej, w tym szczególnie słowa skierował do najmłodszego rocznika studentów.

W części skierowanej do gości, wśród których byli przedstawiciele instytucji i zakładów z Konina i powiatów konińskiego oraz ościennych, a także wielkopolskich uczelni, mówił, że obecnie największym wyzwaniem dla uczelni jest nie tyle niż demograficzny, co malejący współczyn-

nik skolaryzacji w szkolnictwie wyższym, który ma różne przyczyny. – Do nas należy przekonać młodych ludzi, że warto inwestować w siebie przez studiowanie na pierwszym poziomie studiów, a więc licencyjnym i inżynierskim, na uczelni zawodowej. Wiedza staje się coraz mniej ważna, a coraz ważniejsze są umiejętności i kompetencje społeczne, czyli to, co staramy się przekazać na studiach zawodowych – podkreślił.

Do studentów pierwszego roku, zarówno tych kilkorga, którzy uczestniczyli w inauguracji i zostali oficjalnie immatrykulowani, jak i tych, którzy oglądali inaugurację przez media społecznościowe, rektor Zimny powiedział między innymi: – Cieszę się, że wybraliście naszą uczelnię. Ale nie dlatego, że dzięki niej zdobędziecie umiejętności i kwalifikacje, które pozwolą szybko odnaleźć się na rynku pracy, ale dlatego, że zdobędziecie również świadomość i postawę ustawicznego doskonalenia się, bo to daje elastyczność i gotowość wobec wyzwań cywilizacyjnych – wyjaśnił.



Tradycją uroczystości inauguracyjnych na naszej uczelni stało się nadawanie zaszczytnego tytułu Honorowego Profesora PWSZ w Koninie. W tym roku otrzymał go dr Janusz Kwieciński. Laudację wygłosiła dr Edyta Bielik. To była również odpowiednia chwila, by zasłużonym pracownikom wręczyć państwowe i uczelniane odznaczenia oraz medale. I tak, rektor Artur Zimny przekazał dr. hab. Maciejowi Tomczakowi – Medal KEN, mgr Wiesławie Kozłowskiej – Złoty Medal PWSZ w Koninie, a mgr Małgorzacie Biadasz, dr Ewie

Janeczce, dr Mariannie Styczyńskiej, dr hab. Marcie Woźnickiej i mgr. inż. Marcinowi Woźniakowi – medale PWSZ w Koninie.

Uroczystość zwińczył wykład inauguracyjny „Sztuka prognozowania – perspektywa psychologiczna”, który wygłosił dr hab. Maciej Tomczak. aria



Studencka przymiarka

Najpierw karnie ustawili się w kolejce do dezynfekcji rąk, a potem pierwszy raz jako (już prawie) studenci zasiedli w Auli im. Jana A.P. Kaczmarskiego. Mowa o przyjętych na pierwszy rok studiów w PWSZ w Koninie, którzy w ostatnim dniu września 2020 r. wzięli udział w Dniu Adaptacyjnym.

Takie spotkanie jest rodzajem nieoficjalnego, bo jeszcze przed inauguracją roku akademickiego i immatrykulacją, powitania nowych roczników przez władze uczelni. Tegorocznych pierwszaków przywitał rektor – dr hab. Artur Zimny, absolwent uczelni, którą teraz kieruje. – Dwadzieścia dwa lata temu byłem na państwowym miejscu. Zastanawiałem się, jak ja to ogarnę. I udało się. Wam również się uda – zapewnił. Zachęcał do udziału w studenckiej aktywności naukowej, sportowej, wyjazdów na Erasmusa, podkreślił, że czekają na nich różnego rodzaju stypendia, o które warto się starać.

Przede wszystkim jednak spotkanie adaptacyjne ma pomóc nowym studentom w poznaniu ludzi, którzy wprowadzą ich w nowy świat, w rozeznanie jak będzie wyglądało ich nauczanie i uczenie się, szczególnie teraz – w czasie pandemii. Dlatego kolejną osobą, z którą spotkali się był pełnomocnik rektora ds. informatyzacji. Dr Grzegorz Pawłowski przedstawił sposoby komunikowania się z użyciem specjalnych programów i platform internetowych wykorzystywanych do zdalnego nauczania na naszej uczel-

ni. Następnie studenci określonych kierunków trafili „w ręce” odpowiednich dziekanów, m.in. dr Anny Waligórskiej-Kotfas. Dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych przedstawiła wydział, zaznaczyła, że wszystkie zajęcia praktyczne prowadzą u nas wykładowcy-praktycy, co ma kluczowe znaczenie w kształceniu zawodowym. Udzieliła również małej lekcji studenckiego savoir vivre’u. Na koniec studenci pierwszego roku poznali menedżerów swoich kierunków, którzy będą im pomagać na co dzień. Najpierw we wdrażaniu się w studenckie życie, pokierują gdzie składać podania o stypendium, akademik, gdzie się zgłosić po legitymację studencką, a w kolejnych semestrach i latach będą im doradzać i wspierać w studenckich i nie tylko studenckich kłopotach.

Na Dzień Adaptacyjny, który odbył się 30 września 2020 r., przyszło tylu studentów, że zajęte były niemal wszystkie dostępne, choć ze względu na reżim sanitarny nie wszystkie możliwe miejsca w auli Centrum Wykładowo-Dydaktycznego PWSZ w Koninie.

aria



Studia jak marzenia

Tuż przed rozpoczęciem spotkania spyaliśmy kilku „pierwszaków” dlaczego do studiowania wybrali właśnie ten, a nie inny kierunek.

Sylwia Lidźbińska – wychowanie fizyczne

Zawsze ze sportem byłem za pan brat, i nawet kiedy byłem jeszcze w podstawówce, a dorośli i nauczyciele pytali kim chcemy zostać, inni odpowiadali, że piłkarzem, fryzjerką, a ja zawsze mówiłam, że wuefistą i tak mi zostało.

Michalina Maciejewska – wychowanie fizyczne

Wybrałam wuef dlatego, że później chciałabym pójść na ratownictwo medyczne i pomagać innym, a wuef i dobra kondycja na pewno mi się do tego przyda. A jeśli nie ratownictwo, to szkoła pożarnicza, a tam, też jest potrzebna wysoka sprawność fizyczna.

Bartosz Berdziński – logistyka niestacjonarna

Już pracuję, ale chcę się jeszcze czegoś nauczyć, zdobyć wiedzę. Już kiedyś studiowałem, ale musiałem przerwać ze względu na konieczność zarabiania. Udało się znaleźć dobrą pracę, więc mogę wrócić do nauki i nie powinno się to gryźć.

Weronika Ryszewska – resocjalizacja

To nie jest łatwy zawód, ale mnie to ciekawi, poza tym lubię wyzwania. Mam nadzieję, że nie poprzestanę tylko na tych studiach.

Paulina Szymaszek – finanse i rachunkowość

Wybrałam ten kierunek, bo to kontynuacja profilu wybranej przeze mnie szkoły ponadpodstawowej. Uczyłam się w słupeckim „ekonomiku”. Studia w Koninie były miejscem pierwszego wyboru. Przede wszystkim tu chciałam studiować ☺

Martyna Bugaj – pedagogika

Od zawsze ciągnie mnie do dzieci i myślę, że spełnię się w tym zawodzie. Chciałabym pracować w żłobku lub przedszkolu, żeby mieć styczność z małymi dziećmi. Wybrałam studia w Koninie, bo chciałam zostać blisko domu.

Aleksandra Chojnacka – filologia angielska

Zawsze łatwo przychodziła mi nauka angielskiego, więc uznałam, że chcę w przyszłości robić coś, co jest związane z językiem. Nie myślę jednak o uczeniu, a raczej o tłumaczeniu.

zebrała aria



Uczelnia na miarę Wielkopolski Wschodniej

Bieżące zjawiska i tendencje, które zachodzą w różnych sferach życia społeczno-gospodarczego miasta, regionu, kraju i świata miały kluczowy wpływ na powstanie i kształt „Strategii rozwoju PWSZ w Koninie na lata 2021-2024”. Dokument będzie aktualizowany, bo jak mówi jej rektor, dr hab. Artur Zimny, prof. PWSZ w Koninie: – Stanie w miejscu oznacza regres.

Nawet mała firma ustala priorytety działania, a co dopiero uczelnia, która w swoim regionie jest największa i ma istotne znaczenie dla poziomu wykształcenia jego społeczeństwa i miejscowego rynku pracy. Sposób zarządzania nią i kreowanie wizerunku ma wpływ nie tylko na rekrutację kandydatów na studia, ale również postrzeganie jej przez otoczenie, którego jest przecież ważną częścią.

W kontrze do depopulacji

Od chwili powstania w 1998 r. strategia i cele są stale modyfikowane. – Prace nad tą najnowszą rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku, wraz z początkiem kadencji nowych władz uczelni. Do sformułowania wstępnej propozycji wizji, misji i celów strategicznych wykorzystano dedukcję, indukcję, porównania w czasie i przestrzeni – mówi dr hab. Artur Zimny, ekonomista nie tylko z wykształcenia, ale i powołania. Do analizy strategicznej uczelni zastosowano popularną metodologię SWOT. – Diagnoza silnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń była w zasadzie jednomyślna. Odczucia wszystkich zaangażowanych w opracowanie strategii były bardzo podobne, a ich wskazania różniły się jedynie stopniem szczegółowości – wyjaśnia.

Stosunek mocnych (10) do słabych stron uczelni (7) wypadła na korzyść tych pierwszych. Najistotniejsze to szeroka i elastyczna oferta studiów I i II stopnia, kompetentna kadra dydaktyczna z doświadczeniem praktycznym oraz bardzo dobre warunki lokalowe i dobrze wyposażona baza dydaktyczna. Co jest słabością? Ciągłe zbyt słabo rozwinięta oferta edukacyjna w języku angielskim. – Dlatego podjęliśmy kroki zmierzające do utworzenia kierunku studiów pierwszego stopnia „International Business”, na którym – w założeniu – wszystkie zajęcia będą prowadzone w języku angielskim. I to w pełnym cyklu kształcenia, czyli przez trzy lata, aż do uzyskania tytułu zawodowego licencjata – zapowiada rektor.

Co do szans (9) i zagrożeń (8) wynikających z otoczenia uczelni, to niewątpliwie na jej plus działa brak konkurencyjnej uczelni publicznej w Wielkopolsce Wschodniej i wzrost wymagań pracodawców co do umiejętności praktycznych. Obawy budzi za to depopulacja regionu,

szczególnie odpływ młodych ludzi do dużych miast, oraz mała chłonność rynku pracy i malejący w całej Polsce, a więc i w naszym regionie współczynnik skolaryzacji, czyli liczba studiujących porównana z liczbą ludzi w tym samym wieku, którzy nie studiują. Poziom jego spadku najlepiej pokazują liczby – w roku akademickim 2010/2011 wynosił w kraju 40,8% (wówczas był najwyższy), a osiem lat później – 35,6%.

Szansa dla młodych, wsparcie dla regionu

Uruchamiane od 1998 r. publiczne uczelnie zawodowe miały być rodzajem rekompensaty dla miast i regionów, które po reformie administracyjnej kraju w 1999 r. straciły status województwa. Większość z nich dobrze wykorzystała szansę i zaaklimatyzowała się w środowisku. A samorząd oraz otoczenie społeczne i gospodarcze poczuły, że warto dbać o nie, nauczyły się też korzystać z ich obecności, a przede wszystkim owoców ich działalności. Dziś, po ponad 23 latach, te najstarsze, jak PWSZ w Koninie, okrzepły, co nie oznacza, że mogą spocząć na laurach. – W ewoluującej rzeczywistości wizja, misja i cele muszą się do niej dostosowywać – uważa rektor Zimny. – Z jednej strony nie mamy na miejscu znaczącej konkurencji. Jednak to nie oznacza, że jesteśmy bezpieczni i nowe roczniki będą do nas płynąć bez naszego kiwnięcia palcem. Świat się kurczy, więc stanie w miejscu bardziej niż kiedyś oznacza regres. Z drugiej, jeśli zniknęlibyśmy z mapy Konina, byłaby to strata nie tylko dla nas, uczelni, ale również dla społeczności naszego regionu, czyli tych młodych ludzi, dla których jesteśmy najlepszą, a nierzadko również jedyną szansą na bezpłatne uzyskanie wyższego wykształcenia i awans społeczny – zaznacza.

Dlatego uczelnia za swoją misję uznaje tworzenie odpowiednich warunków do studiowania, pozwalających na sprawne zaspokajanie nie tylko wszechstronnych aspiracji edukacyjnych subregionu konińskiego, a także przygotowanie absolwentów do zaistnienia na rynku pracy oraz uświadomienie potrzeby ciągłego dokształcania i doskonalenia zawodowego.

Natomiast wizja sformułowana w najnowszej strategii, która powinna zaspokoić wiele potrzeb

brzmi: „Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie podmiotem o kluczowym znaczeniu dla zrównoważonego rozwoju subregionu konińskiego”. – Będziemy dążyli do tego, by uczelnia w jeszcze większym stopniu została włączona do sieci podmiotów działających na rzecz rozwoju miasta i regionu, a w rezultacie, abyśmy stali się instytucją współwytwarzającą kierunki rozwoju Wielkopolski Wschodniej – zapewnia rektor Zimny.

Transformacji uległy również główne cele strategiczne. – Prawda jest taka, że na czynniki zewnętrzne nie mamy większego wpływu, dlatego wszystkie cele strategiczne i operacyjne koncentrują się na wzmocnieniu naszych najmocniejszych stron, ale również systematycznym niwelowaniu słabości. Skupimy się więc na doskonaleniu oferty edukacyjnej i jakości kształcenia oraz rozwijaniu współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym – podkreśla rektor. Natomiast trzeci cel to wzmacnianie potencjału kadrowego i infrastrukturalnego uczelni. – Bo choć kompetentna kadra również jest naszym atutem, to nigdy nie jest tak dobrze, by nie mogło być jeszcze lepiej – przyznaje.

Istotny pracodawca

PWSZ w Koninie zatrudnia prawie 200 pracowników, w tym ponad 120 doświadczonych nauczycieli akademickich, oraz 70 fachowych i życzliwych pracowników administracji i obsługi. Ponadto z uczelnią współpracuje ponad 150 osób prowadzących zajęcia praktyczne. Uczelnia jest jednym z największych pracodawców w regionie konińskim, który, oprócz wypełniania wizji, misji i celów strategicznych, za istotne uznaje stworzenie dobrego klimatu sprzyjającego nie tylko kształceniu, ale też wypuszczaniu w świat ludzi pewnych swoich umiejętności i kompetencji.

Maria Sierakowska





STRATEGIA ROZWOJU

PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
W KONINIE NA LATA 2021-2024

WIZJA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie podmiotem o kluczowym znaczeniu dla zrównoważonego rozwoju subregionu konińskiego



MISJA

Tworzenie odpowiednich warunków do studiowania, pozwalających na sprawne zaspokajanie wszechstronnych aspiracji edukacyjnych subregionu konińskiego, przygotowanie absolwentów do zaistnienia na rynku pracy oraz uświadomienie potrzeby ciągłego doskonalenia i doskonalenia zawodowego

CELE STRATEGICZNE

1

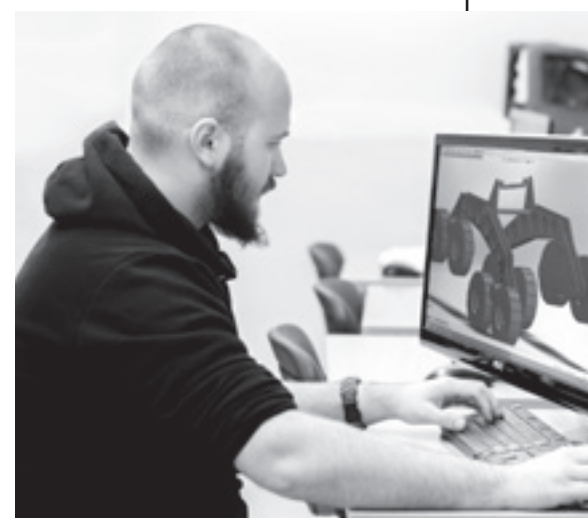
Doskonalenie oferty edukacyjnej i jakości kształcenia

2

Rozwijanie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym

3

Wzmacnianie potencjału kadrowego i infrastrukturalnego uczelni

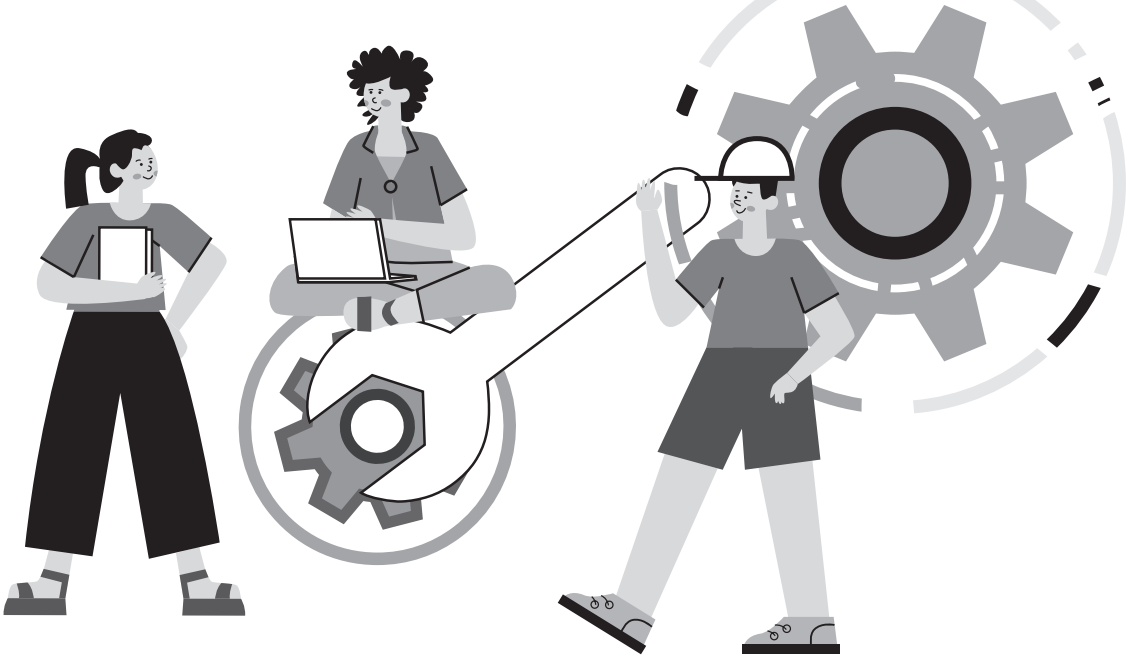


Karta strategiczna dla celu strategicznego 1

CELE OPERACYJNE	MIERNIKI REALIZACJI	OSOBY ODPOWIEDZIALNE	CZAS REALIZACJI
1.1. Tworzenie kierunków studiów pierwszego i drugiego stopnia	liczba ■ nowo utworzonych i uruchomionych kierunków studiów ■ studentów na nowo uruchomionych kierunkach studiach	• pierwszego stopnia • drugiego stopnia • dziekani • dział kształcenia	Działanie ciągłe – podsumowanie raz w roku (w czerwcu)
1.2. Rozwijanie form kształcenia ustawicznego	liczba ■ nowo utworzonych i uruchomionych uczestników nowo uruchomionych	• studiów podyplomowych • programów kształcenia specjalistycznego • kursów • szkoleń • pełnomocnik rektora ds. kształcenia ustawicznego • dział kształcenia	
1.3. Wzmacnianie praktycznego wymiaru kształcenia	liczba przedmiotów prowadzonych na poszczególnych kierunkach ■ w języku obcym (poza kierunkami „filologia” i „języki obce w mediach i biznesie”) ■ w formie specjalistycznych laboratoriów komputerowych (poza kierunkiem „informatyka”) ■ w formie warsztatów kształtujących umiejętności prezentacji i wystąpień publicznych ■ w formie warsztatów kształtujących umiejętności pracy zespołowej ■ w formie zajęć terenowych ■ kierunków, na których prowadzona jest dualna forma studiów liczba ■ studentów uczestniczących w dualnej formie studiów ■ podręczników wieloautorskich opracowanych na potrzeby kierunków studiów	• dziekani	
1.4. Wspieranie internacjonalizacji procesu kształcenia	liczba ■ uczelni zagranicznych, z których oferty mogą korzystać studenci i pracownicy ■ studentów wyjeżdżających do uczelni zagranicznych ■ pracowników wyjeżdżających do uczelni zagranicznych ■ pracowników realizujących mobilność wirtualną ■ studentów uczelni zagranicznych przyjeżdżających do PWSZ w Koninie ■ pracowników uczelni zagranicznych przyjeżdżających do PWSZ w Koninie ■ pracowników uczelni zagranicznych realizujących mobilność wirtualną w PWSZ w Koninie ■ umów z podmiotami organizującymi zagraniczne praktyki zawodowe ■ studentów realizujących zagraniczne praktyki zawodowe ■ kierunków studiów oferowanych i prowadzonych w pełni w języku angielskim ■ wspólnych programów studiów oferowanych i prowadzonych z partnerami zagranicznymi wartość ■ środków (własnych i zewnętrznych) przeznaczonych na finansowanie zagranicznych wyjazdów studentów i pracowników	• koordynator ds. współpracy międzynarodowej • kanclerz	
1.5. Wdrażanie metod i technik kształcenia na odległość	liczba ■ przedmiotów prowadzonych przynajmniej w 50% w trybie zdalnym (synchronicznym) na poszczególnych kierunkach ■ szkoleń zrealizowanych dla nauczycieli akademickich z możliwości oferowanych przez oprogramowanie do prowadzenia zajęć dydaktycznych w trybie zdalnym ■ stanowisk do pracy zdalnej dla studentów zagrożonych wykluczeniem cyfrowym wartość ■ środków przeznaczonych na zakup oprogramowania do prowadzenia zajęć dydaktycznych w trybie zdalnym	• dziekani • kanclerz • pełnomocnik rektora ds. informatyzacji	

Karta strategiczna dla celu strategicznego 2

CELE OPERACYJNE	MIERNIKI REALIZACJI	OSOBY ODPOWIEDZIALNE	CZAS REALIZACJI
2.1. Rozszerzanie współpracy z przedsiębiorstwami, instytucjami publicznymi i organizacjami pozarządowymi	liczba przedsięwzięć zrealizowanych we współpracy z ■ przedsiębiorstwami ■ instytucjami publicznymi ■ organizacjami pozarządowymi	• w tym konferencji, seminariów, forów dyskusyjnych, debat eksperckich itp. • dziekani • pełnomocnik rektora ds. kształcenia ustawicznego	Działanie ciągłe – podsumowanie raz w roku (w czerwcu)
2.2. Budowanie relacji z jednostkami samorządu terytorialnego	liczba ■ przedsięwzięć zrealizowanych we współpracy z JST, w tym konferencji, seminariów, forów dyskusyjnych, debat eksperckich itp. ■ bezpośrednich spotkań władz uczelni z władzami samorządowymi (wójtami, burmistrzami, prezydentami, starostami)	• dziekani • pełnomocnik rektora ds. kształcenia ustawicznego • biuro rektora	
2.3. Wzmacnianie więzi z innymi uczelniami	liczba przedsięwzięć zrealizowanych we współpracy z ■ publicznymi uczelniami zawodowymi, w tym w ramach Związku Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych ■ innymi polskimi uczelniami ■ uczelniami zagranicznymi	• dziekani • koordynator ds. współpracy międzynarodowej • biuro rektora	
2.4. Świadczenie specjalistycznych usług na rzecz mieszkańców subregionu	liczba ■ nowo utworzonych jednostek świadczących specjalistyczne usługi na rzecz mieszkańców subregionu ■ mieszkańców subregionu korzystających ze specjalistycznych usług ■ przedsięwzięć zrealizowanych przez jednostki świadczące specjalistyczne usługi na rzecz mieszkańców subregionu	• dziekani	
2.5. Rozwijanie opiniotwórczej i kulturotwórczej roli uczelni	liczba zorganizowanych ■ wykładów otwartych i pokazów popularnonaukowych ■ koncertów okolicznościowych i charytatywnych ■ innych przedsięwzięć o charakterze opiniotwórczym i kulturotwórczym, w tym zrealizowanych przez studentów	• dziekani • pełnomocnik rektora ds. kształcenia ustawicznego • samorząd studencki	



Karta strategiczna dla celu strategicznego 3

CELE OPERACYJNE	MIERNIKI REALIZACJI	OSOBY ODPOWIEDZIALNE
3.1. Wspieranie rozwoju zawodowego i naukowego pracowników	liczba ■ szkoleń, kursów i studiów podyplomowych, w których uczestniczyli pracownicy ■ pracowników uczestniczących w szkoleniach, kursach i studiach podyplomowych ■ seminariów i konferencji naukowych, w których czynnie uczestniczyli pracownicy ■ pracowników czynnie uczestniczących w seminariach i konferencjach naukowych ■ prac naukowych opublikowanych przez pracowników, w tym poświęconych problemom i wyzwaniom społeczno-gospodarczym subregionu	• dziekani • biuro kadr, płac i stypendiów
3.2. Doskonalenie systemu motywowania pracowników	wartość środków przeznaczonych na ■ dofinansowanie szkoleń, kursów i studiów podyplomowych, w których uczestniczyli pracownicy ■ dofinansowanie do seminariów i konferencji naukowych, w których czynnie uczestniczyli pracownicy ■ dodatki motywacyjne, premie i nagrody dla pracowników	• biuro kadr, płac i stypendiów
3.3. Rozbudowywanie i modernizowanie infrastruktury uczelni	liczba ■ inwestycji i modernizacji ukierunkowanych na potrzeby osób niepełnosprawnych wartość środków ■ przeznaczonych na rozbudowę i modernizację infrastruktury uczelni ■ przeznaczonych na inwestycje i modernizacje ukierunkowane na potrzeby osób niepełnosprawnych	• kanclerz • pełnomocnik rektora ds. osób niepełnosprawnych i równego traktowania
3.4. Tworzenie i doposażanie pracowni i laboratoriów specjalistycznych	liczba ■ nowo utworzonych ■ doposażonych wartość środków ■ przeznaczonych na utworzenie nowych ■ przeznaczonych na doposażenie	pracowni i laboratoriów specjalistycznych • dziekani • kanclerz
3.5. Intensyfikowanie procesu informatyzacji uczelni	liczba zakupionych ■ i zmodernizowanych urządzeń teleinformatycznych ■ i zainstalowanych specjalistycznych programów komputerowych dla potrzeb dydaktycznych wartość środków przeznaczonych na ■ zakup i modernizację urządzeń teleinformatycznych ■ zakup specjalistycznych programów komputerowych dla potrzeb dydaktycznych	• pełnomocnik rektora ds. informatyzacji • kanclerz

CZAS REALIZACJI
Działanie ciągłe – podsumowanie raz w roku (w czerwcu)

Jak spod igły

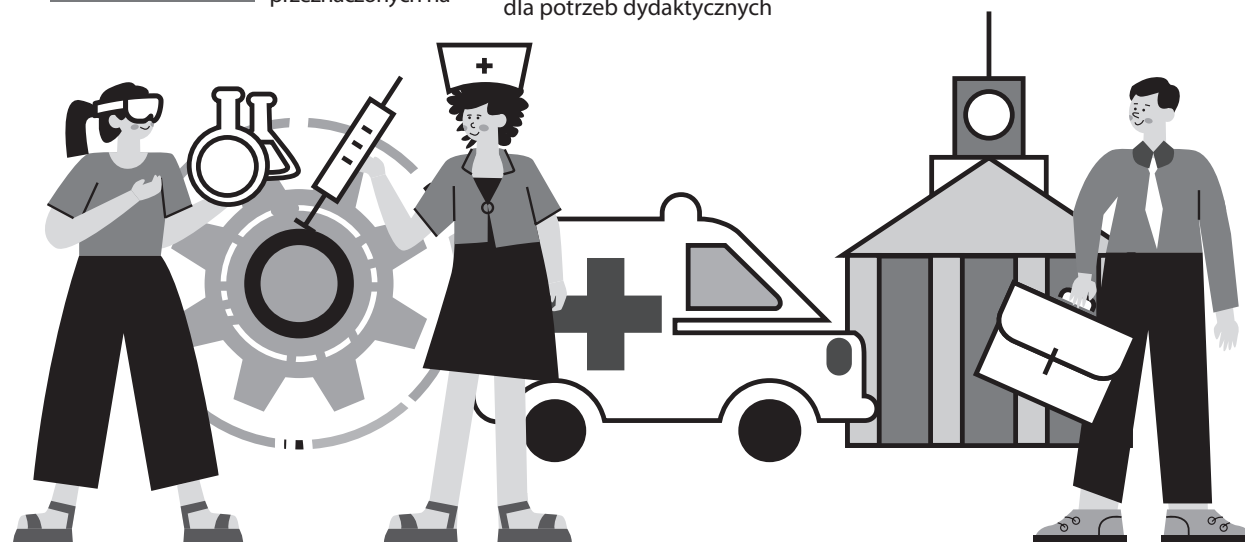
Środki na inwestycję przy ul. Wyszyńskiego 35 pochodziły ze sprzedaży obligacji Skarbu Państwa, które uczelnia otrzymała w 2018 roku z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Niemal 5 mln zł kosztowała modernizacja jednego z budynków Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie.

Modernizacja dotyczyła przede wszystkim ogrzewania i ocieplenia budynku. Po pierwsze zamontowano instalację fotowoltaiczną, ale również wymieniono zewnętrzną stolarkę okienną i drzwiową, wymieniono pokrycie dachowe, a przy tym wyremontowano kominy wentylacyjne. Gruntownie odnowiono także II piętro budynku, łazienki na wszystkich kondygnacjach, wewnętrzne hydranty, zainstalowano zewnętrzną windę oraz systemy oddymiania głównej klatki schodowej i kontroli dostępu do pomieszczeń. Oczywiście odświeżono także elewację.

Trwająca od lipca 2020 roku do stycznia tego roku inwestycja kapitałnie poprawiła stan techniczny budynku oraz warunki prowadzenia zajęć. Dzięki niej budynek przez długie lata służyć będzie nie tylko społeczności akademickiej i uczelni, ale i mieszkańcom Konina.

Patrycja Herman



Dla pielęgniarek praca jest zawsze

Z Marią Wróbel, naczelną pielęgniarką Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego imienia dr. Romana Ostrzyckiego w Koninie, o satysfakcji w zawodzie pielęgniarki, ale i jego trudnościach rozmawia Maria Sierakowska.

Od lat słyszymy, że w Polsce brakuje pielęgniarek, a wśród tych, które pracują, największą grupę stanowią 46-latk, a położne są jeszcze starsze – najwięcej jest wśród nich pań w wieku 51 lat. Dane z końca 2016 roku mówią też, że tych najmłodszych jest znikoma liczba. Jak to wygląda w Koninie?

To prawda. Na oddziałach konińskiego szpitala większość stanowią pielęgniarki i położne powyżej 50 roku życia. Wyjątek stanowi Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie około 40 procent personelu ma od 22 do 35 lat. Ale to jedyny oddział w naszym szpitalu z tak dużą ilością młodych pielęgniarek. Z jakiegoś powodu młodzi są u nas zainteresowani pracą na tym oddziale. Natomiast na pozostałych oddziałach, jest ich jak na lekarstwo. Cóż, po prostu po szkole większość zostaje w większych miastach, w których studiowała, a jeśli nawet studiowała w Koninie, to wyjeżdża i gdzieś indziej podejmuje pracę pielęgniarki, do tego jeszcze na wymarzone oddziale. Nie muszę dodawać, że wiele młodych osób wyjeżdża za granicę, by tam pracować w zawodzie.

Dlaczego tak się dzieje?

Dzieje się tak przez niewielkie możliwości poprawy wysokości zarobków, a przy tym przeciążenie pracą, które z kolei wynika z niedostatecznej liczby zatrudnionych pielęgniarek. Przyczyną jest również wynagrodzenie nieadekwatne do zakresu obowiązków i odpowiedzialności. Warto podkreślić, że poważnym problemem jest zaniżenie szacunku społecznego do personelu pielęgniarskiego, zwłaszcza teraz, w okresie epidemii.

Mimo wymienionych przez Panią niedogodności, są chętni do studiowania pielęgniarsstwa na naszej uczelni. Należy rozumieć, że jest i będzie praca dla pielęgniarek, które ukończą studia w Koninie?

Zapewniam, że będzie praca dla wszystkich kończących studia pielęgniarskie, ponieważ tylko w tym roku na świadczenia emerytalne przejdą 22 osoby. Uważam również, że szpital w Koninie

jest zawsze atrakcyjnym miejscem pracy, szczególnie dla osób na początku kariery zawodowej. Co jest najtrudniejsze w zawodzie pielęgniarki? Bardzo trudną kwestią w tym zawodzie jest odpowiedzialność za życie chorego, zwłaszcza w chwili śmierci. Natomiast w codziennej pracy bardzo męczące są 12-godzinne dyżury, praca w święta i na dyżurach nocnych. To w ogóle jest stresująca praca.

Czy młode osoby są świadome tych trudności?

Młodość zawsze przenosi góry, dlatego świadomość tak ciężkiej i odpowiedzialnej pracy pielęgniarki zdobywają dopiero w toku pracy.

A co daje najwięcej satysfakcji?

Najwięcej satysfakcji daje powrót pacjenta do zdrowia, ponieważ wtedy człowiek uświadamia sobie, że trud i wysiłek włożony w opiekę przyniósł sukces. Cieszy nas również wdzięczność pacjenta i rodziny. Radością dla wszystkich koleżanek jest stale powiększająca się wiedza i umiejętności zawodowe, i jak wszędzie – dobra atmosfera w pracy.

Oczekiwania pacjentów wobec pielęgniarek nie dotyczą tylko fachowości, ale też empatii, na którą chyba jest coraz mniej czasu. Czy są zajęcia z empatii dla pacjenta?

Mamy tego świadomość, dlatego pielęgniarki oddziałowe uwzględniają tę tematykę w szkoleniach wewnątrzoddziałowych. Poza tym kilka lat temu przeprowadziliśmy także szkolenia w tym zakresie z sekretarkami i rejestratorkami medycznymi.

Czym zachęciłaby Pani młodych ludzi, by podejmowali studia na tym kierunku?

Pielęgniarstwo to nie tylko zawód, ale przede wszystkim pasja i powołanie. Jeśli ktoś tego nie czuje, nie znajdzie spełnienia w pracy, a to przecież jest ważne. Natomiast jeśli ktoś poważnie rozważa taką myśl, podam kilka powodów, dla których warto podjąć studia pielęgniarskie. A więc wszędzie można znaleźć pracę, ma się



codzienny kontakt z człowiekiem, do tego możliwość zdobycia ogromnej wiedzy i umiejętności. Istotne jest też poczucie, że robi się coś ważnego, i mimo tego, co powiedziałam wcześniej, że ostatnio spadł wobec nas szacunek społecz-

ny, to świadomość, że ciągle dla wielu pacjentów jest się autorytetem i kimś wyjątkowym.

Dziękuję za rozmowę.

Zanim staną przy łóżku pacjenta

– Nasze centrum symulacji medycznej będzie wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt treningowy, w tym w bezprzewodowe symulatory dorosłego, dziecka i niemowlęcia, które wiernie imitują reakcje i zachowania pacjenta – zapowiada Danuta Grodzka, wykładowczyni i metodyczny koordynator projektu realizowanego z myślą o studentach kierunku pielęgniarstwo w PWSZ w Koninie.

Ten projekt to „Utworzenie Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej dla kierunku pielęgniarstwo w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie”. Uczelnia umowę o jego dofinansowanie podpisała z Ministerstwem Zdrowia w maju zeszłego roku. Realizuje go w partnerstwie z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym imienia dr. Romana Ostrzyckiego w Koninie.

Konin nie będzie w ogonie

Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej (MCSM) ma pomagać w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych przez odtworzenie sytuacji klinicznej w warunkach pracowni dydaktycznej. – Będzie więc nie tylko wysoką jakościowo, ale też atrakcyjną metodą nauczania, a przy okazji magnesem, który, mamy nadzieję, przyciągnie do nas kandydatów na pielęgniarstwo – uważa dr Karina Zawieja-Zurowska, prorektor PWSZ w Koninie. Dalej zwraca uwagę na szerszy kontekst tej kwestii: – Z jednej strony widzimy, że ochrona zdrowia w Polsce wymaga radykalnego wzmocnienia młodą, dobrze przygotowaną do pracy kadrą medyczną, z drugiej – niewystarczająca liczba młodych ludzi decyduje się na podjęcie trudnych studiów na kierunkach pielęgniarstwach. A przecież zapotrzebowanie na usługi medyczne stale rośnie, co jest związane między innymi ze wzrostem liczby seniorów, którzy zmagają się z licznymi chorobami. Ich jakość życia można byłoby poprawić dzięki pomocy wykwalifikowanej kadry medycznej.

Dr Zawieja-Zurowska dodaje, że w Wielkopolsce działają już podobne centra w PUSS w Pile, w Akademii Kaliskiej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, a w PWSZ w Gnieźnie i Lesznie właśnie takie powstają. – Konin zatem idzie ramię w ramię z innymi państwowymi uczelniami zawodowymi – podkreśla.

Fantom zniesie (prawie) wszystko

Konińskie centrum będzie wyposażone w sprzęt treningowy wysokiej, pośredniej i niskiej wierności. Są to nowoczesne trenażery, fantomy, symulatory odzwierciedlające realne warunki pracy pielęgniarki, co jest szczególnie ważne w dzisiejszych realiach. I oczywiście wymienione wcześniej bezprzewodowe symulatory pacjen-

ta, które odwzorowują cechy ciała ludzkiego, czyli wygląd, wzrost oraz fizjologiczny zakres ruchów w stawach. – Ich wygląd jest ważny, ale najważniejsze jest przeznaczenie – zastrzega Danuta Grodzka. – Służą do opieki pielęgniarstwiej oraz przedszpitalnej z możliwością prowadzenia wentylacji mechanicznej, bezprzrzedowego udrożnienia dróg oddechowych, osłuchiwanie szmerów oddechowych, a nawet regulacji szerokości źrenic – wyjaśnia. Zaznacza, że nauka w warunkach symulacji pozwoli studentom na optymalne nabycie umiejętności praktycznych podczas zajęć prowadzonych z wykorzystaniem innowacyjnych metod pracy oraz nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. – Zajęcia realizowane w centrum pozwolą także na praktyczne przećwiczenie rzadkich przypadków klinicznych, bo dają możliwość po-



wtarzania ćwiczeń indywidualnie, w zależności od potrzeb studentów, na czym bardzo zależy osobom studiującym pielęgniarstwo. Dzięki zastosowanej technologii istnieje możliwość analizy prowadzonych działań, wychwytywania błędów i ich korygowania – zaznacza.

Centrum symulacji to nie tylko sala wysokiej wierności. Zanim do niej trafią, studenci będą wprawiać się w sali umiejętności technicznych. – Znajdą się w niej wysokiej jakości trenażery, między innymi do wykonywania takich zabiegów jak iniekcje, pobieranie krwi, cewnikowanie i pielęgnacja stomii. Będzie również sala umiejętności pielęgniarstwa, a tam zaawansowane fantomy dorosłego, dziecka i niemowlęcia, do ćwiczenia pielęgnacji, oraz sala symulacji BLS, czyli podstawowych zabiegów resuscytacyjnych, i sala symulacji ALS – zaawansowanych zabiegów resuscytacyjnych – wylicza Danuta Grodzka.

Nasilenie nastąpi latem

Rozpoczęcie prac związanych z dostosowaniem pomieszczeń w budynku w Morzysławiu planowane było na drugą połowę roku 2020, jednak pandemia koronawirusa je opóźniła. – Nie wstrzymaliśmy jednak działań przygotowawczych – zapewnia Beata Wieliczko, koordynatorka projektu MCSM, i wymienia je: – Opracowaliśmy regulaminy rekrutacji na szkolenia kadry dydaktycznej i studentów, został też przygotowany program rozwojowy dla kierunku pielęgniarstwo, a profesjonalne studio opracowało projekt budowlany.

Według koordynatorki projektu prace remontowe ruszą wiosną 2021, a ich największe nasilenie nastąpi w okresie letnim, wolnym od zajęć dydaktycznych. – Zakres prac obejmuje zmiany wewnątrz budynku, takie jak przesunięcia ścian, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, instalacje, ogólną estetykę pomieszczeń – tłumaczy koordynatorka. Wszystko wskazuje na to, że do końca sierpnia pomieszczenia MCSM będą gotowe, do końca września zostaną wyposażone w odpowiedni sprzęt, a zajęcia w nim rozpoczną się w październiku 2021, wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Sale te w pierwszym okresie będą służyły wyłącznie studentom PWSZ w Koninie do celów dydaktycznych, w przyszłości działalność centrum będzie miała szerszy zasięg, w zależności od potrzeb lokalnej społeczności.

Natomiast w marcu 2021, a więc nim zacznie się przebudowa pomieszczeń, ruszą szkolenia dla kadry oraz studentów. – Przyszłe pielęgniarki przejdą instruktaż z zasad ewakuacji szpitala, z obsługi systemu informatycznego do zarządzania danymi pacjentów, będą też uczestniczyć w zajęciach w poradniach specjalistycznych w szpitalu w Koninie – przedstawia grafik zadań Beata Wieliczko.

Topografia w małym palcu

Dzięki współpartnerowi w projekcie, a więc konińskiemu szpitalowi wojewódzkiemu, studenci będą mogli odbywać szkolenia praktyczne w warunkach rzeczywistych, między innymi wspomniane szkolenie z ewakuacji placówki.



– Poznają dzięki temu jej topografię jeszcze zanim podejmą tam pracę, co przede wszystkim zwiększy bezpieczeństwo pacjentów, ale także personelu – podkreśla Danuta Grodzka i wymienia inne zajęcia w szpitalu. – Zapoznają się z pracą poradni specjalistycznych, w tym gastroenterologicznej, spirometrii, EEG, kardiologicznej i innych. Zostaną również przeszkoleni przez szpitalnych informatyków i będą podczas zajęć korzystać z testowej wersji programu komputerowego do obsługi pacjentów, który jest używany w konińskim szpitalu – wymienia.

Specjaliści ze szpitala opracują specjalnie dla MCSM zestaw scenariuszy zajęć symulacyjnych dla pięciu przedmiotów specjalistycznych (jeden zestaw będzie zawierał trzy scenariusze zajęć symulacyjnych na każdy przedmiot), które będą podstawą tego typu zajęć. – Chcę podkreślić, że ich twórcy mają doświadczenie medyczne i dydaktyczne, oprócz tego przeszli specjalistyczne przeszkolenie w ramach projektu – dodaje Beata Wieliczko.

Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020: V. Wsparcie dla obszaru zdrowia: 5.3. Wysoka jakość kształcenia na kierunkach medycznych. Wartość projektu: 2 454 671,32 zł.

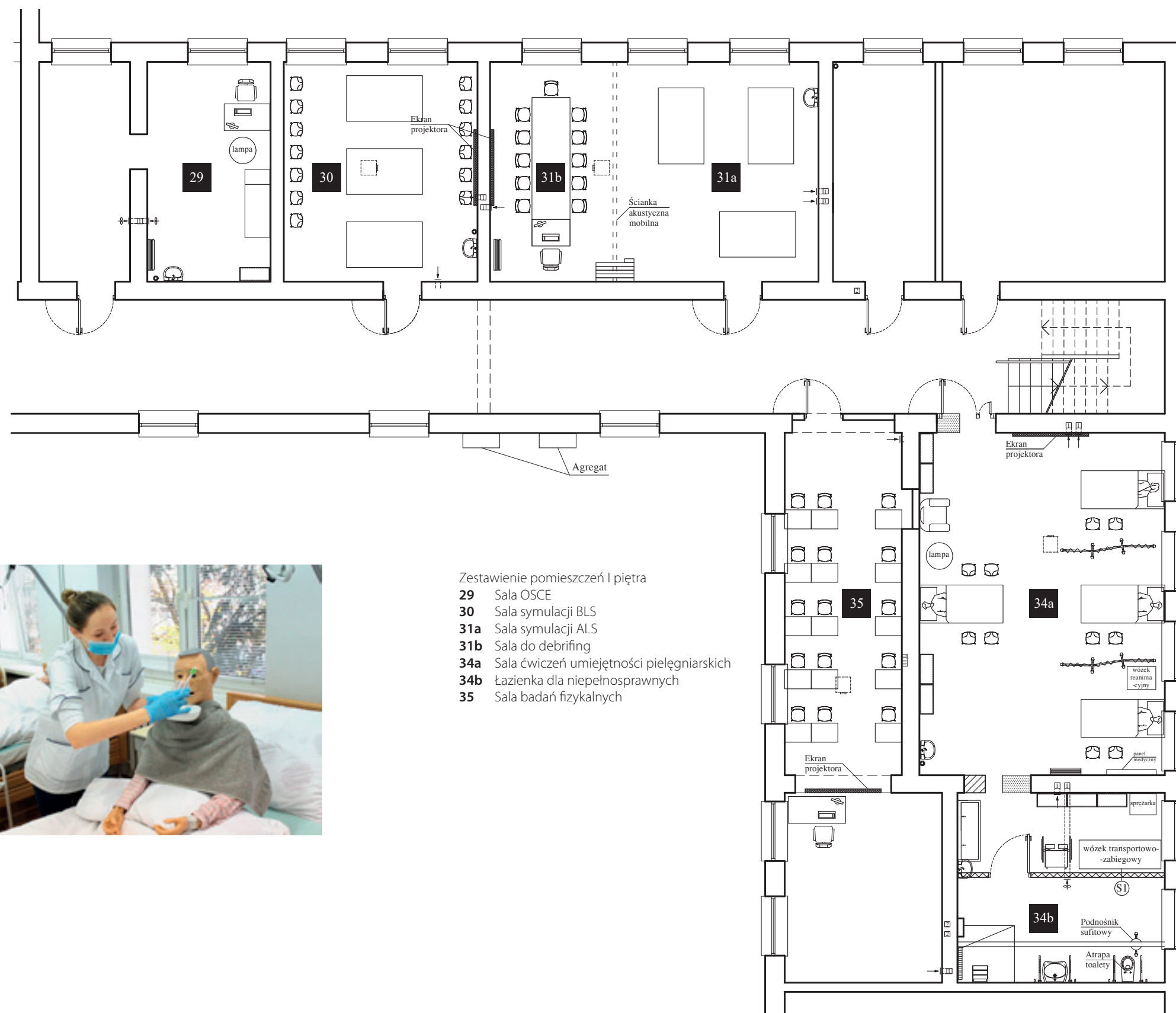
Maria Sierakowska



Centrum do nauki i promocji

Zakłada się, że studenci pielęgniarstwa minimum 5% zajęć praktycznych zrealizują w przygotowywanych właśnie siedmiu profesjonalnych pracowniach Monoprofilowego Centrum Symulacji Medycznej. Obecnie zajęcia z podstaw pielęgniarstwa odbywają się na uczelni w dwóch salach umiejętności pielęgniarstkich.

Kilkanaście pomieszczeń MCSM będzie się mieścić w jednym z budynków kompleksu Wydziału Nauk o Zdrowiu przy ul. Popiełuszki 4. Znajdzie się tam przede wszystkim siedem pracowni. Najważniejsza z nich to sala symulacji wysokiej wierności, a w niej m.in. wysokiej klasy symulatory pacjenta dorosłego, dziecka i niemowlęcia wraz z oprogramowaniem do sterowania umieszczonym na komputerze/laptopie/tablecie oraz monitorem wirtualnym pacjenta, profesjonalne łóżka na stanowisko intensywnej terapii, nowoczesny sprzęt medyczny, jak wózki resuscytacyjne z wyposażeniem, otwarty inkubator, pompy infuzyjne, respirator. Inne sale, m.in. z fantomami i defibrylatorami, będą służyły do symulacji ALS oraz BLS, do ćwiczeń umiejętności pielęgniarstkich i technicznych oraz do badań fizykalnych. Zupełnie inne zadanie do spełnienia mają kolejne dwa pomieszczenia, choć nie są pracowniami. – To sale do debriefingu, w których omawia się przebieg zajęć, często z wykorzystaniem nagrania audio-video z ich realizacji – wyjaśnia Danuta Grodzka, menedżer kierunku pielęgniarstwo. Dodaje, że debriefing składa się z kilku etapów i pozwala każdemu ze studentów na wyrażenie swojego zdania i wyciągnięcie wniosków. Niezwykle istotna z punktu widzenia oceny efektów uczenia się jest sala OSCE (*objective structured clinical examination*), w której odbywać się będzie egzamin praktycznych umiejętności zawodowych pielęgniarzek. Oczywiście w centrum znajdą się również odpowiednio wyposażona łazienka dla niepełnosprawnych przy sali umiejętności pielęgniarstkich, dwa magazyny, szatnie i pomieszczenia do mycia i segregacji sprzętu.



Zestawienie pomieszczeń I piętra

- 29 Sala OSCE
- 30 Sala symulacji BLS
- 31a Sala symulacji ALS
- 31b Sala do debriefing
- 34a Sala ćwiczeń umiejętności pielęgniarstkich
- 34b Łazienka dla niepełnosprawnych
- 35 Sala badań fizykalnych



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

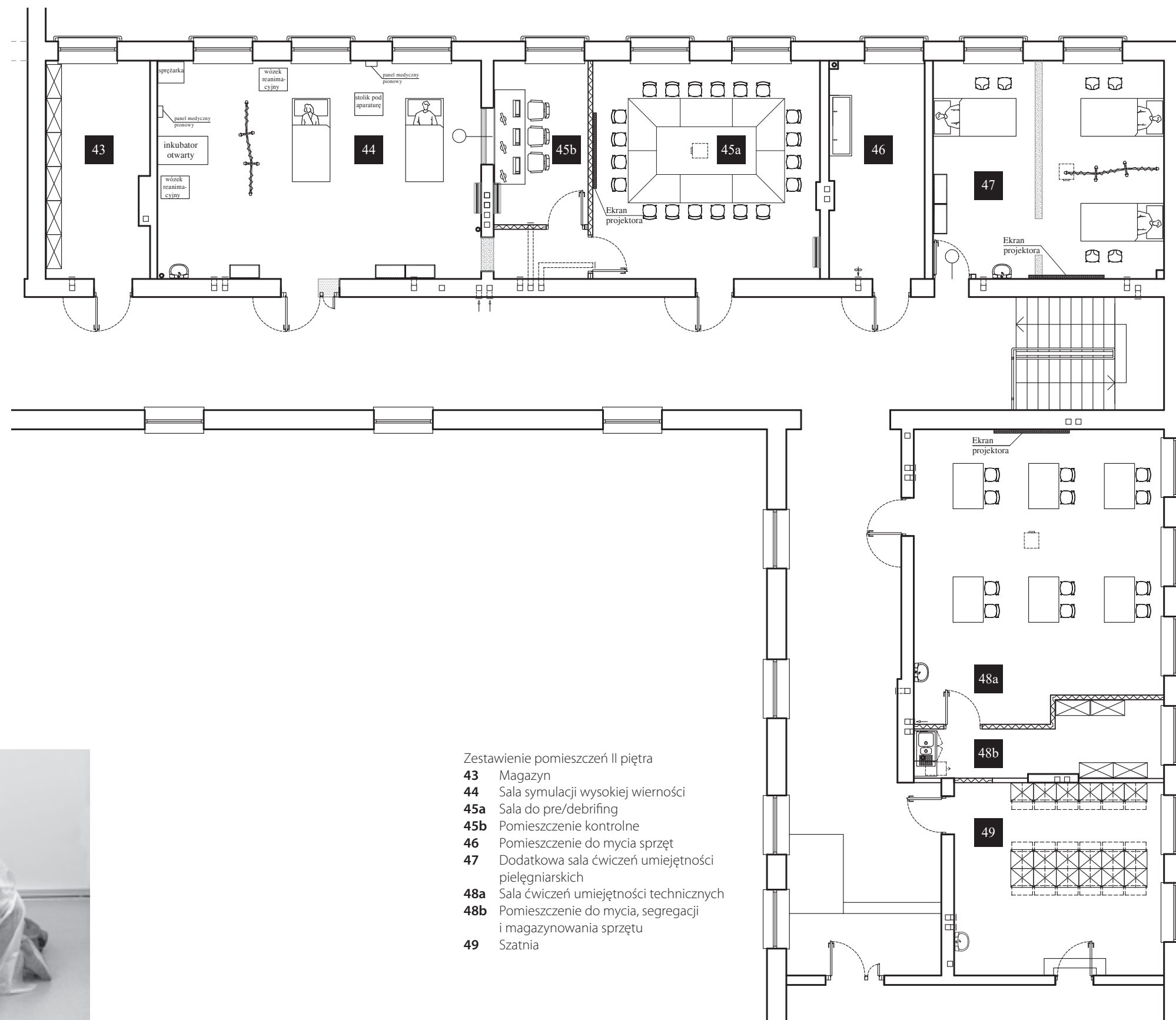


Do prawidłowego funkcjonowania centrum potrzebne jest wszechstronne przygotowanie kadry dydaktycznej, by wspierać kształcenie studentów dotyczące kompetencji kluczowych, takich jak gotowość do ciągłego kształcenia ustawicznego, współpracę w grupie, krytyczne myślenie, przygotowanie do rozwiązywania problemów. – Wprowadzenie metod symulacji medycznej do realizacji efektów uczenia się wymaga podjęcia wszelkich możliwych działań przez kadrę zarządzającą, wykładowców, studentów, partnera projektu, którym jest koniński szpital wojewódzki – wyjaśnia dr Karina Zawieja-Żurowska, prorektor PWSZ w Koninie. – Wstępne działania muszą więc obejmować zarówno stronę organizacyjną związaną z wprowadzeniem treści kształcenia o nowym układzie i formie, jak i stronę techniczną, stąd potrzeba zatrudnienia techników symulacji medycznej, informatyków – dodaje.

Proponowane działania wzmocnią kompetencje studentów, co w przyszłości będzie stanowiło o konkurencyjności absolwentów w zakresie bezpieczeństwa i profesjonalizmu wykonywanych przez nich usług. Spodziewanym efektem będzie zwiększone zainteresowanie kandydatów (w tym mężczyzn) studiami na kierunku pielęgniarstwo, a w przyszłości ograniczenie deficytu wysoko wykwalifikowanych kadr medycznych w kraju.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie prowadzi również zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej dla studentów wszystkich prowadzonych wydziałów i kierunków. Wykorzystanie pomieszczeń MCSM pozwoli na ich uatrakcyjnienie i będzie promować uczelnię.

Maria Sierakowska



Zestawienie pomieszczeń II piętra

- 43** Magazyn
- 44** Sala symulacji wysokiej wierności
- 45a** Sala do pre/debriefing
- 45b** Pomieszczenie kontrolne
- 46** Pomieszczenie do mycia sprzęt
- 47** Dodatkowa sala ćwiczeń umiejętności pielęgnarskich
- 48a** Sala ćwiczeń umiejętności technicznych
- 48b** Pomieszczenie do mycia, segregacji i magazynowania sprzętu
- 49** Szatnia

Tanita prawdę ci powie

Pomiar składu masy ciała pacjenta na analizatorze Tanita to jedna z niezbędnych umiejętności dietetyka. Dlatego adepci tego zawodu – studenci II i III roku dietetyki – ćwiczą ją pod kierunkiem mgr Ewy Grabarczyk-Szewczyk podczas zajęć praktycznych z poradnictwa dietetycznego.

Analizator to urządzenie niezbędne w pracy współczesnego dietetyka. Trzeba jednak nie tylko umiejętnie je obsługiwać, ale co najważniejsze – umiejętnie wyciągać wnioski z wyników, które pokazuje. A pokazuje masę ciała, zawartość mięśni i wody w organizmie, zawartość tkanki tłuszczowej ogólnej oraz wisceralnej, inaczej nazywanej trzewną, która znajduje się w jamie brzusznej, między narządami, w tym wątrobą i sercem, a także BMI (body mass index), a więc wskaźnik masy ciała, podstawową przemianę materii i wiek metaboliczny. – Każdy pomiar studenci poddają analizie w stosunku do norm i przedstawiają pacjentowi wraz z omówieniem. Udzielają także porad, jak należy modyfikować dietę i styl życia, o ile jest taka potrzeba, aby osiągnąć wartości prawidłowe – wyjaśnia prowadząca zajęcia z analizatorem Ewa Grabarczyk-Szewczyk.

Badanie u dietetyka na analizatorze przyda się od czasu do czasu każdemu, bowiem każdy



powinien znać kondycję swojego organizmu. – Szczególnie dziś, w czasach pandemii, gdy mamy tendencję do rekompensowania sobie smakołykami braków w innych sferach życia, warto wiedzieć, czy coś należy zmienić w diecie, czy może wystarczy wprowadzić aktywność fizyczną – podpowiada Ewa Grabarczyk-Szewczyk.

Według prowadzącej zajęcia studenci bardzo chętnie w nich uczestniczą. – Mogą wiedzę teoretyczną zdobytą na innych przedmiotach wykorzystać w kształtowaniu umiejętności praktycznych, które przecież są niezbędne w pracy dietetyka. Poza tym pozwala studentom prowadzić w szkołach zajęcia edukacyjne z zakresu żywienia dla młodzieży i nauczycieli – podkreśla.

aria



Dietetyk z krwi i kości

Z Agnieszką Kowalską-Lipert, absolwentką kierunku dietetyka rozmawia Maria Sierakowska.

Zdaje się, że dietetyka to nie tylko Pani zawód...

Nie tylko zawód. Właściwie mogę powiedzieć, że to przygoda. Zaczęła się w Zespole Szkół Medycznych w Koninie. Tam zdałam egzamin zawodowy w kierunku dietetyki i już wiedziałam, że to jest to, co chcę robić w życiu.

Co się Pani w tym najbardziej spodobało?

Zawsze fascynowało mnie jak ogromny wpływ ma żywienie człowieka na funkcjonowanie całego organizmu. Niesamowita jest zależność między zdrowym odżywianiem a mniejszym ryzykiem zachorowania na wiele schorzeń – potwierdza to wiele badań naukowych. Odkryłam wtedy, że chcę pomagać ludziom, zmieniać ich nawyki żywieniowe na lepsze.

Dlatego kolejny wybór padł na dietetykę na naszej uczelni...

Od samego początku wiedziałam, że chcę dalej zgłębiać wiedzę o różnych aspektach odżywiania, między innymi w sporcie, bo wiem, że aktywny tryb życia jest równie ważny jak odżywianie, ale też o jednostkach chorobowych i zdrowym stylu życia. I bardzo się cieszę, że mogłam studiować w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie, gdzie w 2016 roku zdobyłam tytuł dietetyka sportowego. Zresztą nie tylko tytuł tu zdobyłam, ale też niemałe doświadczenie dzięki praktykom zawodowym w szpitalu i ośrodku szkoleniowym. Natomiast by poszerzyć wiedzę o zaburzeniach organizmu i pozytywnym wpływie odżywiania na dalszy przebieg choroby, podjęłam studia magisterskie z dietetyki klinicznej na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, które ukończyłam w 2019 roku.

W tym czasie nie tylko się Pani uczyła...

Otworzyłam w Koninie swój gabinet i nazwałam go „Twój Dietetyk”. Swoich pacjentów uczę zmieniać nawyki żywieniowe.

Zdaje się w takim razie, że jest Pani nie tylko dietetykiem, ale też trochę psychologiem?

Coś w tym jest. Zmiana trybu życia jest trudna, bo wiąże się z wyrzeczeniami. Bywa również, że nie jest akceptowana przez rodzinę, która nie chce bądź nie jest gotowa na zmiany. Wspieram więc swoich pacjentów i jestem z nimi w sta-



łym kontakcie. Podejście psychologiczne do pacjentów jest bardzo ważne, czego nauczyłam się na zajęciach z psychologii podczas studiów w PWSZ. Uczę pacjentów elastyczności i dążenia do kompromisów, ponieważ wiem, że bywają zawody, w których ciężko odgrzać posiłek, który powinien być zjedzony na ciepło. Muszę też brać pod uwagę różnice charakterologiczne. Niektórzy wolą mieć większą swobodę przy wyborze posiłków, a inni chcą mieć wszystko dokładnie zaplanowane. Najważniejsze to indywidualne podejście do pacjenta.

Ciepło Pani mówi o swoich pacjentach.

Bardzo lubię swoją pracę, ale najfajniejszy jest kontakt z pacjentami. Nawet po zakończonej kuracji sprawdzam, czy nawyki żywieniowe na stałe weszły im w krew. Uwielbiam uczucie satysfakcji z tego, że zmienili styl życia na lepszy dzięki naszej wspólnej pracy. Często są mi wdzięczni, bo odzyskują pewność siebie, poprawia się ich samopoczucie, mają więcej energii,

Twój Dietetyk



poprawia się ich życie towarzyskie, przestają się wstydzić i bardziej otwierają się na świat.

Uczy Pani również osoby z niepełnosprawnością w Fundacji Podaj Dalej. Czy to trudne?

Wie Pani, tak naprawdę to i ja się tam wiele nauczyłam... Po prostu uczymy się nawzajem od siebie. Lubię widzieć postępy w przygotowywaniu posiłków przez uczestników warsztatów. Czasem niektórzy pierwszy raz samodzielnie przygotowują coś w kuchni – ich radość i duma jest nie do opisania.

Ostatnio usłyszałam, że w czasach pandemii i ograniczonej aktywności, najbezpieczniejsze jest jedzenie wyłącznie warzyw. Co Pani na to? ☺

Co do jedzenia samych warzyw w pandemii, to, hmm... A co z białkiem, które regeneruje organizm? Co z tłuszczem? Co z witaminami z warzyw A, D, E i K, które wchłaniają się jedynie w obecności tłuszczu? Jedzenie samych warzyw czy owoców, według mnie, wyniszcza organizm. Jako krótki detoks, oczyszczenie organizmu – okej, ale na dłuższą metę tego nie widzę. Czy to chodzi o to, aby nie przytyć przy braku ruchu, czy o ilość witamin? Ja lubię równowagę, czyli taką dietę, która dostarcza wszystkich składników odżywczych.

Czyli...

Myszę, by po prostu wspierać organizm dużą ilością warzyw i owoców, ale jedząc również resztę produktów, to jest kaszę, nabiał, strączki, trochę ryb i mięska. Można się suplementować witaminami C i D.

Dziękuję za poradę i rozmowę.

Umowy na bazie roślin

– Polski Komitet Zielarski, Sekcja Fitoterapii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Martin Bauer Polska oraz Aflofarm to instytucje i firmy, z którymi PWSZ w Koninie zawarła w lutym i marcu umowy o współpracy – mówi dr Jerzy Jambor, adiunkt na Wydziale Nauk o Zdrowiu PWSZ w Koninie i prezes Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Podobnie jak porozumienie z Instytutem Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich, które uczelnia podpisała 21 grudnia 2020 r., te także dotyczą współpracy w doskonaleniu programu studiów określonych kierunków na Wydziale Nauk o Zdrowiu i prowadzenia przez ich przedstawicieli niektórych zajęć dydaktycznych w PWSZ w Koninie.

Nadrzędnym celem planowanej współpracy jest umożliwienie studentom i nauczycielom akademickim PWSZ w Koninie kontaktu z wiodącymi w Polsce w dziedzinie zielarstwa i ziołolecznictwa instytucjami i firmami. – Dla studentów zdrowia publicznego, kosmologii i dietetyki praktyczna znajomość nowoczesnej zielarskiej gospodarki surowcowej oraz przetwórstwa zielarskiego, jak też racjonalnej fitoterapii jest koniecznością. Przewidywany w trzeciej dekadzie dwudziestego pierwszego wieku rozwój biogennych produktów leczniczych, kosmetycznych i spożywczych, potrzebował będzie odpowiednio przygotowanych kadr – tłumaczy dr Jambor. – Dzięki tej współpracy nasi studenci będą mogli realizować w placówkach nowych partnerów praktyki zawodowej i uczestniczyć w wybranych zajęciach, które odbywać się będą w ich siedzibach – dodaje.

Polski Komitet Zielarski (PKZ) z siedzibą w Poznaniu zrzesza działających w Polsce plantatorów ziół, producentów leków roślinnych i innych produktów ziołowych oraz ośrodki naukowe zajmujące się zielarstwem i ziołolecznictwem. Do głównych zadań PKZ należą: reprezentacja interesów polskiej branży zielarskiej w kontaktach z organami władzy ustawodawczej i wykonawczej na poziomie krajowym oraz instytucji Unii Europejskiej. Od chwili utworzenia w 1930 r. rozwinął się jako uznana w środowisku zielarskim organizacja o znacznych osiągnięciach w działalności opiniotwórczej i patronackiej.

Sekcja Fitoterapii Polskiego Towarzystwa Lekarskiego (PTL) jest Sekcją Specjalistyczną powołaną w 1998 r. przez Polski Komitet Zielarski. Jej celem jest promocja fitoterapii w praktyce lekarskiej, wspieranie badań naukowych w dziedzinie fitoterapii, szeroko pojęta edukacja z zakresu fitoterapii, ze szczególnym uwzględnieniem lekarzy i farmaceutów, informowanie opinii

publicznej o korzyściach i ograniczeniach stosowania leków roślinnych. SF PTL jest wydawcą kwartalnika „Postępy Fitoterapii”

Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich jest interdyscyplinarną jednostką badawczą o znaczeniu międzynarodowym, która zajmuje się kompleksowymi badaniami nad pozyskiwaniem i przerobem naturalnych surowców włóknistych oraz zielarskich. Instytut działa na potrzeby rolnictwa, ochrony środowiska, budownictwa, transportu, przemysłu spożywczego, farmacji oraz medycyny. Prowadzi m.in. prace nad zagospodarowaniem terenów skażonych przez przemysł jak też określenia wpływów fizjologicznego oddziaływania włókien, tkanin i wyrobów włókienniczych na fizjologię człowieka.

Martin Bauer Polska (Witaszyczki k. Jarocina) jest największym producentem surowców zielarskich w Polsce. Od 30 lat działa na rynkach Europy Środkowo-Wschodniej. Wytwarza produkty na bazie naturalnych ziół i owoców dla branży spożywczej i farmaceutycznej, w tym substancje czynne dodawane jako komponenty do mieszanek ziołowych oraz doustnych leków roślinnych. Koncern Martin Bauer, który powstał w 1930 r. w Vestenbergsgreuth (Niemcy), jest największym koncernem zielarskim na świecie.

Aflofarm (Pabianice) to największy w Polsce producent leków bez recepty, suplementów diety i fitokosmetyków. Firma powstała w 1989 r. Dziś sprzedaje ok. 133 leków bez recepty i 60 – na receptę. W ubiegłym roku wprowadziła na rynek ponad 30 nowych produktów. Były to nie tylko leki, ale również wyroby medyczne, suplementy diety i kosmetyki.

aria



Nieźle ziółka

W ostatnich dekadach XX wieku przetwórstwo zielarskie koncentrowało się głównie na wytwarzaniu produktów leczniczych. Obecnie na rynku przetworów ziołowych rosnące znaczenie zaczynają mieć produkty przeznaczone do wytwarzania środków spożywczych i kosmetyków. Z pewnością przetwórstwo zielarskie służące farmacji nadal będzie technologicznie wiodącą dziedziną zielarstwa, jednak w najbliższych latach najwięcej nowych produktów pojawi się poza farmacją.

Przemysł spożywczy sięga po zioła

Od szeregu już lat na rynek wprowadzane są różne nowe formy żywności, w tym produkty określane jako suplementy diety. Jednymi z ważniejszych składników funkcjonalnych tych produktów, obok witamin i minerałów, są przetwory ziołowe. Stwarza to zupełnie nowe możliwości dla przemysłu zielarskiego. Powstaje nowy, ekonomicznie ważny obszar rozwoju zielarstwa. Mimo że suplementy diety uważane są za bardzo kontrowersyjną grupę produktów zielarskich, to zainteresowanie producentów oraz

rynku tymi produktami systematycznie wzrasta. Niezależnie od dynamicznego rozwoju rynku suplementów diety, widoczny jest też rozwój rynku produktów zielarskich, głównie ekstraktów używanych jako dodatki do żywności. Producenci żywności coraz chętniej zwracają się w stronę ekstraktów roślinnych, które mogą zastąpić ich syntetyczne odpowiedniki. Dotyczy to



takich grup składników jak antyoksydanty, aromaty, emulgatory, konserwanty, barwniki.

Rolnictwo i ogrodnictwo również

Ważnym rynkiem staje się też rynek dodatków do pasz. Dodanie ziół do paszy wpływa na regulację procesów trawiennych, wydzielanie enzymów i żółci, przyswajanie składników pokarmowych, pobudza produkcję mleka, a także wzmacnia apetyt i detoksykację ustroju. Dodatki te stanowią też naturalne zamienniki antybiotykowych stymulatorów wzrostu. Fitobiotyki są

Suplementy diety, kosmetyki, a także pasze to produkty, które coraz częściej zawierają składniki pochodzenia roślinnego. Wynika to nie tylko z ich znanych od dawna właściwości, ale również ze wzrostem zainteresowania konsumentów ekologią i życiem w harmonii z naturą.

więc używane jako dodatek do paszy dla zdrowych zwierząt, w przeciwieństwie do leków, które podaje się przy problemach zdrowotnych. Kolejnym obszarem potencjalnego rozwoju produktów ziołowych są naturalne (proekologiczne) środki ochrony roślin, które są świetnym zamiennikiem środków chemicznych. A przy tym są nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt, szybko ulegają rozkładowi i nie kumulują się w roślinie. Do tego nie wymagają karencji, czyli nie musimy czekać, aby móc rozpocząć zbiory. W tej dziedzinie interesującym kierunkiem rozwoju są antyfidanty, czyli ziołowe substancje hamujące żerowanie np. mszyc, i fungistatyki – zioła, które wspierają kontrolę rozwoju kolonii grzybów.

A przemysł kosmetyczny najbardziej
Kosmetyki zawierające substancje pochodzenia roślinnego w ostatnich latach stały się najdynamiczniej rozwijającą się grupą tych produktów.



konsumentów ekologią i życiem w harmonii z naturą, wzrasta zainteresowanie różnych rynków produktami zawierającymi substancje (ekstrakty) roślinne, co wpłynęło z kolei na wzrost zapotrzebowania przemysłu zielarskiego na wysokiej i wyrównanej jakości surowce. Dlatego w najbliższych latach zwiększy się potencjał surowców pochodzących z upraw. Ich zbiór ze stanowisk naturalnych ograniczony zostanie do niezbędnego minimum. Krajowy przemysł zielarski podążał będzie drogą rozwoju nowych technologii, gdyż jest to warunek konieczny do sprostania konkurencji na światowych rynkach produktów ziołowych.

zdjęcia i tekst dr n. farm. Jerzy Jambor
Wydział Nauk o Zdrowiu



Wzrost zainteresowania konsumentów fitokosmetykami, przyczynił się też do wzrostu zainteresowania przedsiębiorstw zielarskich produkcją ekstraktów kosmetycznych. Rosnące znaczenie mają ekstrakty roślinne lub otrzymane z nich frakcje, które mogą być składnikami kosmetyków promieniochronnych oraz immunokosmetyków.

Obserwując działania rynkowe wiodących firm kosmetycznych widać wyraźnie, że w recepturach nowoczesnych kosmetyków pojawia się coraz więcej ekstraktów roślinnych o udokumentowanych właściwościach dermatologicznych. Wraz ze wzrostem zainteresowania



Nie tylko dla luksusu

Masaż gorącymi kamieniami stanowi połączenie ciepłolecznictwa i masażu manualnego. Dobrze wykonany daje nie tylko przyjemność, ale przede wszystkim usprawnia układ krążenia, limfatyczny i hormonalny, a także zmniejsza wzmożone napięcie mięśniowe. Sprawdziliśmy z obiektywem jak radzą sobie z nim studentki III roku kosmetologii.

– Do wykonania tego zabiegu niezbędna jest znajomość podstaw masażu, którą studentki zdobyły na zajęciach jeszcze na I roku studiów, oraz wiedza o ciepłolecznictwie – wyjaśnia mgr Iwona Nolbert, wykładowca w Katedrze Zdrowia Publicznego. – Ta podstawa pozwala nie tylko na udoskonalanie znanych już technik masażu, ale też wdrażanie nowych – jak właśnie masaż gorącymi kamieniami – dodaje.

Podczas tych zajęć studentki poznawały zasady postępowania z nimi, techniki układania, które są zgodne z rozmieszczeniem punktów energetycznych na ciele, i przesuwania wzdłuż tzw. meridianów (w tradycyjnej medycynie chińskiej to kanały łączące nasz organizm w jedną, spójną i harmonijnie działającą całość; przenoszą energię, tworzą sieć energetyczną całego ciała). – Masaż gorącymi kamieniami zaliczany jest do



jednego z wielu zabiegów relaksacyjnych połączonych na przykład z aromaterapią. Poprawnie wykonany w ośrodkach wellness i SPA lub w gabinetach masażu, fizjoterapii i kosmetologii daje dużo więcej, niż tylko chwilę luksusu, czego doświadczają nasze studentki wykonując go na sobie podczas zajęć z kosmetologii – zapewnia Iwona Nolbert. Jednocześnie zaznacza, że zanim studentki przystąpią do ćwiczeń w pracowni kosmetologii muszą się wiele nauczyć podczas wykładów z podstaw kosmetologii, chemii, dermatologii i anatomii.

red. aria

Kosmetolog jak strateg

O przygotowaniu przyszłych kosmelożerek do wykonywania zabiegów kosmetycznych i ich doskonalenia w pracowni kosmologii z mgr Iwoną Nolbert rozmawia Maria Sierakowska.

Dobry gabinet kosmetyczny kojarzy się nam z elegancją, czystością, ciszą. Ale to nie wszystko, prawda?

Prawda. Szczególnie ważne jest specjalistyczne wyposażenie, które jest niewątpliwym atutem każdego zakładu. Dlatego wyposażenie naszej sali ćwiczeniowej jest takie, aby przyszli kosmetolodzy czuli się jak w prawdziwym gabinecie kosmetycznym. Dzięki temu zabiegi są wykonywane w sposób profesjonalny. Nie ma właściwej pomocy bez wnikliwego wywiadu. Pod tym względem jest u nas jak u lekarza. Na początek jest więc przeprowadzany wywiad z klientem, następnie założona dokumentacja przebiegu zabiegu pielęgnacyjnego, w końcu wykonana ocena skóry za pomocą sprzętu diagnostycznego i dobór preparatów kosmetycznych użytych do zabiegu.

No właśnie, źle dobrany zabieg albo krem lub serum może wiele zepsuć...

Nasze studentki, szczególnie z III roku, dobrze wiedzą, że zabiegi pielęgnacyjne, na przykład w obrębie twarzy, szyi i dekoltu, są bardzo zróżnicowane, więc uczą się właściwie je klasyfikować, w czym pomaga im duża możliwość wyboru nie tylko preparatów kosmetycznych, ale też aparatury kosmetycznej, którymi tu dysponujemy, co daje lepsze efekty w samodzielnym planowaniu procesu pielęgnacyjnego przez studentki.

Na ćwiczeniach studentki udoskonalają więc...

Wszystko udoskonalają! Ale OK, już wymieniam. Po pierwsze są to techniki zabiegów. Między innymi zabiegi regulujące pracę gruczołów łojowych, zabiegi odżywcze, regenerujące, przeciwzmarszczkowe, dotleniające i wiele innych. Poznają sposoby nakładania różnych form masek specjalistycznych czy aplikowania ampulek, serum. Zabiegi te wykonują, używając aparatury kosmetycznej, takiej jak peeling kawitacyjny, ultradźwięki, mikrodermabrazja, mezoterapia bezigłowa, lampa solux, fale radiowe, elektrostymulacje czy aparat do elektrokoagulacji, który służy do usuwania włókniaków, owłosienia i zamykania poszerzonych naczyń włosowatych, czyli termoliza, elektroliza i metoda blend. Muszą więc nauczyć się obsługi tej aparatury, by nie zrobić klientce lub klientowi krzywdy.



Dobry kosmetolog daje też klientowi porady i wskazówki na przyszłość...

Tak. Oprócz nabywania umiejętności planowania i wykonywania zabiegów na miejscu, w gabinecie, każda ze studentek uczy się opracowywania pielęgnacji do stosowania w domu klienta. Musi przy tym uwzględnić rodzaj, defekty czy stany chorobowe skóry. Co więcej, planując pielęgnację, powinna wziąć pod uwagę znajomość rynku kosmetycznego dostępnego dla konkretnego klienta i jego możliwości finansowe. Nie każdego stać na krem, serum lub całą kurację za 500 i więcej złotych.

Absolwenci kosmologii często decydują się na samodzielną działalność gospodarczą. Tego też się tu uczą?

Tak, tego też się tu uczą, więc kiedy kończą u nas kosmologię, mają wiedzę o tym jak zarządzać salonem kosmetycznym. Poza tym wiedzą jak planować pracę i budżet, jak wycenić proponowany zabieg, a także jak wyliczać koszty zużycia materiałów podczas wykonywania zabiegów kosmetycznych, co pozwala mieć kontrolę nad budżetem.

Dziękuję za rozmowę.



Po wiedzę, satysfakcję i spełnienie marzeń

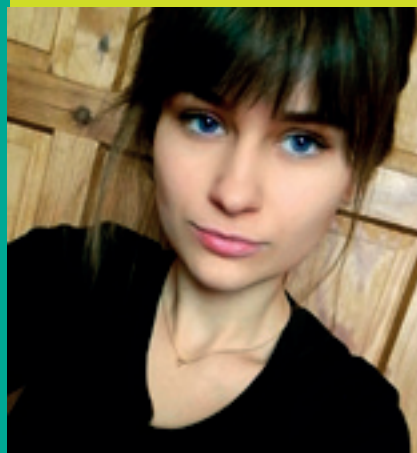
Od kilkunastu lat rośnie znaczenie kosmetologii w codziennym życiu. Już nie tylko aktorzy, celebryci, bogaci ludzie chcą dbać i dbają o urodę, kondycję skóry twarzy i całego ciała. Pomagają im w tym profesjonaliści – kosmetyczki. Czym kierują się ci, którzy wybierają ten zawód? Zapytaliśmy o to nasze studentki III roku kosmetologii.

Oksana Dobrychłop



To satysfakcjonujące, że my, kosmetyczki, możemy poprawić wygląd i humor klientów oraz podnieść im pewność siebie. I to był jeden z powodów, dla którego wybrałam studia na tym kierunku. Chciałam też mieć oczywiście zawód, który byłby dla mnie pasją, przyjemnością, a nie tylko samą pracą. Ale również by miał popyt na rynku i bym mogła się w nim rozwijać. Uważam, że dobrze wybrałam i kierunek, i uczelnię. Pracownia kosmetyczna na uczelni jest bardzo dobrze wyposażona, dzięki niej możemy zdobywać doświadczenia i uczyć się profesjonalnie wykonywać zabiegi.

Zofia Mroczkowska



Wybrałam kosmetologię, ponieważ świat rozwija się również w dziedzinie estetyki. Ludzie coraz bardziej dbają o swój wygląd. Rośnie świadomość tego, że dobry wygląd przekłada się na dobre samopoczucie, a dobre samopoczucie na dobre życie.

Magdalena Koziorowska



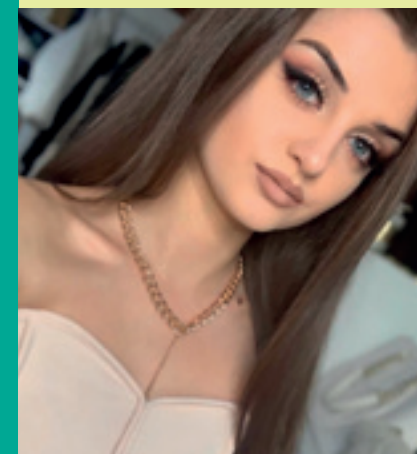
Chciałam zdobyć wykształcenie zgodne z moją pasją. Teraz, na trzecim roku, wiem, że się nie pomyliłam! Same studia też są bardzo fajne. Kadra dydaktyczna na wysokim poziomie, interesujące przedmioty, między innymi dermatologia, immunologia, pracownia chemiczna. Przekonałam się, że studia zawodowe dają wiele możliwości i są tak blisko. Do tego nie dość, że są bezpłatne, to jeszcze mi płacą za dobre wyniki ☺, mam na myśli stypendium. Myślę o podjęciu tutaj studiów magisterskich na kierunku zdrowie publiczne ze specjalizacją kosmetologia. To jest zawód z przyszłością, ale trzeba się do niego dobrze przygotować!

Wiktoria Stefaniak



Przez całe studia byłam zmotywowana do rozwijania swoich umiejętności, bo choć od dawna interesowała mnie kosmetyka, to dopiero tutaj przekonałam się, że kosmetologia jest częścią mojego życia i kierunkiem, który wzbudza we mnie ciągle zainteresowanie. Cieszę się, że podjęłam dobry wybór!

Nikola Gotowała



Nie dość, że kosmetologia idealnie wpisuje się w moje zainteresowania, to jeszcze daje szerokie możliwości zatrudnienia w branży beauty. Co do samych studiów, to stwierdzam, że nie polegają na samym zakuwaniu ☺, ale dają również możliwość rozwoju osobistego, zdobywania nowych doświadczeń, i co bardzo ważne – umożliwiają nam pracę na profesjonalnych kosmetykach, które stosowane są w gabinetach kosmetycznych.

Dominika Zabłocka



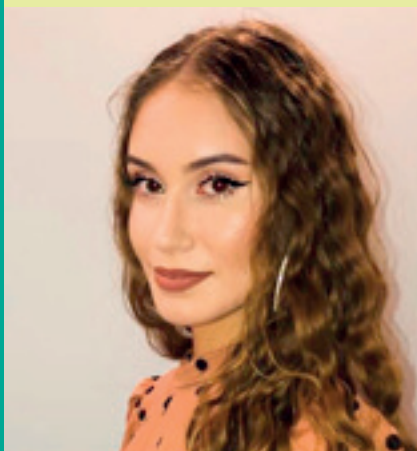
Od zawsze interesowało mnie dbanie o ciało oraz jego upiększanie. Już po pierwszym miesiącu studiów na kosmetologii wiedziałam, że dobrze wybrałam przyszły zawód. Poza tym możemy tu liczyć nie tylko na dobre materiały od wykładowców, ale też udział w różnych rodzajach szkoleń, podczas których dowiadujemy się o najnowszych trendach w kosmetologii. Sądję, że po skończeniu studiów bez problemu odnajdziemy się na rynku, a naszym klientom będziemy mogły zaproponować zabiegi oparte na najnowszej technologii.

Aleksandra Szkudlarek



Studia na kosmetologii dały mi wiedzę w dziedzinie, która mnie interesuje i ciągle się rozwija. Wykładowcy zawsze służyli pomocą, a uczelnia poza samą nauką umożliwiała udział w szkoleniach branżowych oraz konferencjach naukowych. To przełożyło się, w moim przypadku, bo mogę mówić tylko za siebie, na rozwój osobisty oraz zdobycie umiejętności praktycznych.

Aleksandra Grabowska



Podobnie jak moje koleżanki zdecydowałam się na studiowanie kosmetologii ze względu na zainteresowania. Ale przy wyborze kierunku wzięłam pod uwagę również to, że w przyszłości ułatwią mi znalezienie pracy w gabinecie kosmetycznym i nie tylko. Niebawem skończę studia i wiem, że zdobyłam tu niemałą wiedzę teoretyczną oraz umiejętności praktyczne. Program studiów, dostępne specjalności, wyposażenie pracowni kosmetycznych oraz wiedza i zaangażowanie wykładowców spełniły moje oczekiwania.

Ważna rola mediów społecznościowych w pracy kosmetologa

Kosmetologia to prężnie rozwijająca się dziedzina, która daje wiele możliwości rozwoju. To także czas intensywnego znaczenia wzrostu mediów społecznościowych, które kosmetolog powinien chcieć i umieć wykorzystać.

Można być specjalistą w wąskim zakresie usług, np. wykonywać perfekcyjny manicure czy pedicure, albo skupiać się na zabiegach na twarz lub całe ciało. Można także propagować holistyczne podejście do pielęgnacji, uzupełniając swoje usługi o szczegółowy dobór pielęgnacji, współpracę ze specjalistami z innych dziedzin, analizę dotychczasowego trybu życia, sposobu odżywiania i stanu zdrowia, a wszystko po to, aby osiągnąć możliwie najlepsze efekty swojej pracy.

„Efekty” to słowo-klucz w tym zawodzie. To one pokazują jakość pracy i odzwierciedlają wiedzę i zaangażowanie. I w końcu – to one przekładają się na zadowolenie klienta z usług w gabinecie kosmetologa. Należy pamiętać jednak, że żaden efekt pracy nie przełoży się na liczbę chętnych klientów, pozytywne opinie i zarobek, jeżeli nie można się nim pochwalić. Tzw. poczta pantoflowa to jedna z lepszych form reklamy, ale ma jeden minus – lokalny charakter. Przy poszerzaniu grona odbiorców w prezentacji swoich kompetencji, podejścia do pracy i osiągniętych efektów, nie wolno bagatelizować roli mediów społecznościowych w pracy współczesnego kosmetologa. Mają one wiele zalet. Po pierwsze w większości są darmowe, po drugie pozwalają dotrzeć do większej liczby zainteresowanych, do tego ułatwiają komunikację z potencjalnym klientem. Są więc taką formą reklamy usług, która bezpośrednio przekłada się na rozwój prowadzonego biznesu i pozyskiwany z niego dochód.

Od czego więc zacząć? Po pierwsze, należy określić grupę docelową, co powinno być podstawową częścią biznes planu, a jest – niestety – często pomijane. Następnie należy skupić się na zakresie proponowanych usług i upewnić się, czy na pewno są spójne z określoną grupą docelową, bo przecież reklamowanie zabiegów anti-aging wśród osób w przedziale wiekowym 18-24 lat raczej nie wzbudzi zainteresowania. Kolejnym krokiem jest dopasowanie treści i wyglądu prowadzonego profilu do wizji każdego

z kosmetologów, a jednocześnie oczekiwań klientów. Warto skupić się na maksymalnie 2-3 czcionkach, wybrać 1 lub 2 dominujące kolory, przemyśleć wygląd dodawanej grafiki i cechy charakterystyczne zdjęć. Ważnym elementem jest dodanie logo lub nazwy salonu na zdjęciu pokazującym efekty pracy (ciekawy wyróżnik oraz dodatkowa ochrona przed kopiowaniem zdjęć – kradzież niematerialnej własności typu zdjęcia czy treść wpisów to zjawisko nagminnie powtarzające się w świecie Instagrama czy Facebooka).

Na co należy zwrócić uwagę? Na estetykę profilu, systematyczne dodawanie postów, interakcje z potencjalnymi klientami oraz wzajemne wsparcie – jeżeli kogoś polecam, innego dnia ktoś poleci mnie. Ważna jest aktywność na profilu, a więc zamieszczanie relacji ze szkoleń i kursów, które pokazują dbałość o podnoszenie kompetencji z myślą o klientach. Odbiorca z pewnością doceni dzielenie się sukcesami, zaangażowaniem i pracą. Dlatego dobrze jest uwieczniać ciekawe momenty z eventów branżowych, a od czasu do czasu podzielić się darmową wiedzą z odbiorcami. Warto również podejmować współpracę z innymi specjalistami. Swoją społeczność należy budować systematycznie, bo i marazm, i cisza w eterze są zabójcza.

Na koniec jeszcze jedna ważna rada – zanim zamieści się na profilu zdjęcie którejkolwiek z klientek, trzeba ją zawsze spytać o zgodę. Zgoda taka powinna być częścią ankiety wypełnianej i podpisanej jeszcze przed zabiegiem.

dr Alicja Śliwowska
menedżer kierunku kosmetologia

Na przestrzeni ostatnich lat rola zawodu kosmetologa we współczesnym świecie uległa diametralnej zmianie.

Rzeka, która łączy

**River Triathlon Series
zagości w Koninie tego
lata! I Ty możesz wziąć
udział w pierwszym cyklu
triathlonowym na rzece
Warcie.**

Ogólnopolski River Triathlon Series odbędzie się w czterech miastach: Wronki – 20 czerwca, Konin – 4 lipca, Koło – 25 lipca, a finał cyklu, odbędzie się 15 sierpnia w Uniejowie.

Zawody zostaną rozegrane na dwóch najbardziej popularnych dystansach 1/8 IM (475 m – pływanie, 22,5 km – jazda rowerem, 5,25 – km bieg) oraz 1/4 IM (950 m – pływanie, 45 km – jazda rowerem, 10,5 km – bieg). Obecnie na eventy zapisanych jest już ponad 500 uczestników, ale lista jest nadal otwarta. Wystarczy, że wejdiesz na stronę zawodów www.rivertriathlon.pl – wybierzesz miasto i dystans. Oprócz rywalizacji indywidualnej będzie prowadzona także rywa-

lizacja sztafet triathlonowych, gdzie każdy zawodnik dedykowany będzie jednej konkurencji.

– Pomysł na organizację cyklu to kontynuacja projektu organizacji zawodów triathlonowych w jednym z miast w 2020 roku, a które teraz jest częścią cyklu. Niestety, z powodu obostrzeń związanych z pandemią COVID-19 organizacja zawodów w 2020 roku została przez nas wstrzymana w ostatniej chwili. Nie złożyliśmy bronii, nie straciliśmy zapału. Wręcz przeciwnie, stwierdziliśmy, że skoro zyskaliśmy dodatkowo ponad rok czasu, to trzeba z tego zrobić pożytek. Dopracowaliśmy projekt i jednocześnie poszerzyliśmy go na dodatkowe trzy lokalizacje. W ten sposób powstał pomysł na cykl zawodów na rzece Warcie – mówi Hubert Król, organizator imprezy.

Wybór miast do cyklu nie jest przypadkowy. Kolejne destynacje oczywiście położone są nad Wartą, ale organizatorzy brali również pod uwagę odpowiednią infrastrukturę do przeprowadzenia triathlonu. – I tak kolejno do cyklu dołączyły Uniejów, Konin i Wronki, które spełniły nasze kryteria, a także zyskaliśmy przychylność i zielone światło od władz miasta do organizacji zawodów – dodaje organizator.

River Triathlon Series ze względu na wybór tras jest wyjątkowy i niepowtarzalny, a odbywać się będzie na Warcie – rzece, która łączy wszystkie miasta cyklu. Dystanse będą odbywały się z jej nurtem, co znacznie ułatwia start w triathlonie tym osobom, które nigdy nie brały w nim udziału.

Limity uczestników organizatorzy ustalili na 300 zawodników indywidualnie i po 40 sztafet na każdym z dystansów. – Liczymy, że zawodnicy z miasta i regionu konińskiego licznie stawią się na zawodach 4 lipca w Koninie, do czego oczywiście zachęcamy i trzymamy kciuki za przygotowania, bo te już powoli można zaczynać, aby latem forma była zadowalająca – zachęca Hubert Król.

Urząd Miejski w Koninie



23. OGÓLNOPOLSKI BIEG MILOWEGO SŁUPA

EDYCJA NOCNA
15 maja 2021 r.
Konin, pl. Wolności



BIEG 10 KM
MARSZ Z KIJAMI 5 KM

ZAPISY OD 1 MARCA:
WWW.DOSTARTU.PL
WWW.MOSIRKONIN.PL

KONIN
tu płynie energia

MOSIR
KONIN

Nie muszą być nudne

– Nie raz, nie dwa nasi studenci stawali na podium i odbierali w tym konkursie wyróżnienia i nagrody – mówi dr Karolina Waliszewska, menedżer kierunku wychowanie fizyczne.

Do nierozstrzygniętej ze względu na pandemię edycji konkursu na najciekawszą lekcję wychowania fizycznego, z naszej uczelni zgłosili się autorzy trzech lekcji.

– Od lat rzucam swoim studentom hasło, by wzięli udział w konkursie na najciekawszą lekcję wychowania fizycznego, którą przygotowuje Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu – wyjaśnia dr Waliszewska. I dodaje, że zawsze liczyła w tej sprawie na chętnych. I nigdy chętnych nie brakowało.

Do ostatniej – XIII edycji z naszej uczelni zgłosili się autorzy trzech konspektów, na podstawie których przeprowadzili lekcje. Z ich realizacji przygotowali filmy i komplet materiałów przekazali organizatorom. Ci jednak będą czekać na odpowiedni moment rozstrzygnięcia, gdy na dobre powróci realizacja zajęć dydaktycznych w szkołach, a spotkanie finałowe stanie się możliwe na terenie poznańskiego AWF.

Osoby, które zgłosiły się do tego konkursu to Joanna Przybył-Konieczka, a także dwa 2-osobowe zespoły: Dominika Wojtyniak i Patrycja Rybarczyk oraz Weronika Walczak i Szymon Pustelnik.

Czy krokodyl może poprawić motorykę?

Dominika Wojtyniak (DW) i Patrycja Rybarczyk (PR) przygotowały lekcję „Naśladowanie zwierząt świata – kształtowanie ogólnej sprawności motorycznej”. W pracy z dziećmi wykorzystywały aż 14 zróżnicowanych zabaw, m.in. Wijący wąż (ślalom z kozłowaniem piłką), Tarzan (przejście z materaca na materac wykorzystując zwis na linie), Uwaga na krokodyla (przejście równoważne po ławeczce z woreczkiem gimnastycznym na głowie), Dżungla (ułożenie wspólnie napisu „Dżungla” z przyborów i przyrządów, jakie zostały wykorzystane do stworzenia toru przeszkód).

DW: Pomysł zrodził się spontanicznie. Stwierdziłyśmy, że podejmiemy się udziału w konkursie, ponieważ jest to świetna okazja sprawdzenia swojej wiedzy i umiejętności. Realizując temat, chcieliśmy zadbać o ogólny rozwój sprawności dzieci, a przy okazji uruchomić ich kreatywność. Głównym celem było to, by zajęcia miały charakter zabawowy, by każde dziecko czuło się swobodnie, wykonując ćwiczenia bez zbędnej presji czy stresu.

PR: Ćwiczenia, które umieściłyśmy w konspekcie były na różnym poziomie trudności, więc każde dziecko dowolnie interpretowało ćwiczenie i sposób jego wykonania. I ta swoboda interpretacji wyzwoliła w nich pokłady kreatywności. Mialiśmy też możliwość przekonać się jak różnie poszczególne dzieci mogą interpretować polecenia ☺

DW: Ale było widać, że dobrze się bawiły, bo uśmiech nie schodził im z twarzy ☺ W naprawdę pomysłowy sposób wcielały się w postacie różnych zwierząt i pokonywały tor przeszkód.

PR: A przy tym były zdyscyplinowane! Nie sądziłyśmy, że tak pozytywnie przyjmą naszą wizję prowadzenia zajęć.

DW: To prawda. Miały tyle zróżnicowanych zadań i ćwiczeń, że były zaabsorbowane tylko i wyłącznie lekcją.

PR: Lekcję przeprowadziłyśmy, zgodnie z konspektem, w Szkole Podstawowej nr 15 im. Polskich Olimpijczyków w Koninie.

Obecnie Dominika i Patrycja uczęszczają do Szkoły Medycznej w Koninie, gdzie doskonaliły swój warsztat zawodowy jako technik-masa-



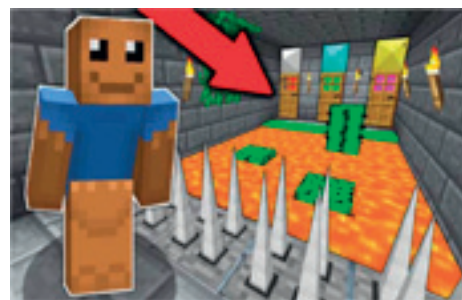
żysta. – Ta szkoła jest uzupełnieniem wybranej przez nas wcześniej specjalizacji na studiach, jaką była odnowa biologiczna – wyjaśniają. I dodają, że to, czego nauczyły się na studiach w pewnej części pokrywa się i uzupełnia z materiałem, który mają do przyswojenia w nowej specjalności. – Nie ma co ukrywać, dzięki temu jest nam tu łatwiej ☺

Pytane o życie poza studiami i pasję mówią: – Jesteśmy otwarte na nowe wyzwania i dążymy do samorealizacji. Jednak to przede wszystkim sport odgrywa ważną rolę w naszym życiu, pozwala się wyciszyć i rozładować negatywne emocje. Stanowi oderwanie od codziennych obowiązków.



Wiedźmin na wuefie

O swoim patencie na dobrą i ciekawą lekcję wychowania fizycznego opowiedzieli również Weronika Walczak (WW) i Szymon Pustelnik (SP). Jej tytuł brzmi „Gry komputerowe w prawdziwym życiu – gry i zabawy ruchowe”. Przeprowadzili ją w Szkole Podstawowej im. J. Słowackiego w Gołlinie.



WW: Nie ukrywamy, że musieliśmy trochę pogłówkować, by znaleźć temat, który będzie oryginalny, ale również zainteresuje młodzież.

SP: Pomyśleliśmy, że skoro gry komputerowe są obecnie dla dzieci największą rozrywką, sam zresztą też jestem ich fanem, to idealne będzie połączenie tego z aktywnością fizyczną.

WW: Dzieci najpierw były trochę zdziwione, że niektóre gry mogą być przeniesione w świat aktywności fizycznej, ale bardzo chętnie zabrały się do sprawdzania czy ten pomysł się uda. Wykazały się przy tym kreatywnością i miały mnóstwo swoich pomysłów na inne rozwiązania zabaw.

SP: Niektóre zadania bazowały na metodach problemowych, dlatego daliśmy im dowolność i wybór w rozwiązaniu danych zadań.

WW: Szczególną kreatywność dało się zauważyć w grze „Minecraft”, w której buduje się tory przeszkód dla drużyny przeciwnej.

SP: W lekcji, którą przeprowadzaliśmy, brali udział wyłącznie chłopcy, dlatego większość z tych pomysłów opierała się na grach typu strzelanki, co w naszym odczuciu mogłoby zostać zrealizowane w formie na przykład paintballu lub laser tagu.

WW: Już po lekcji przyszła refleksja, że wiele rzeczy można było wykonać lepiej organizacyjnie. Nie zmienia to faktu, że i my podczas niej dobrze się bawiliśmy J. Poza tym dostrzegliśmy, że gdy lekcje wychowania fizycznego odbiegają trochę od normalnych zajęć i bazują na zainteresowaniach uczniów, to chętniej się w nie angażują.



Weronika i Szymon podjęli studia magisterskie na kierunku wychowanie fizyczne na Uniwersytecie Kardynała Wyszyńskiego w Bydgoszczy, Weronika na dziennych, Szymon na zaocznych. Poza tym Szymon jest trenerem piłki nożnej dzieci do 8 roku życia. – Oboje czujemy satysfakcję z pracy z dziećmi – mówi Weronika. – Potrafimy złapać z nimi kontakt. Mamy również doświadczenie w pracy na obozach i półkoloniach, i chcielibyśmy spełniać się w zawodzie nauczyciela, ale... – przerywa na chwilę, więc resztę zadania dopowiada Szymon: – ...ale ciężko powiedzieć czy będziemy w nim pracować, ponieważ wiąże się to z małą liczbą wolnych etatów oraz nieadekwatnym wynagrodzeniem w stosunku do odpowiedzialności i wkładu pracy – uważa. Poza dyplomem ukończenia studiów wychowania fizycznego w Koninie, które ich zdaniem dobrze przygotowują zarówno do dalszych studiów, jak i pracy nauczyciela, oboje mają również certyfikaty technika-masażysty. I podobnie jak Dominika i Patrycja uważają, że ich największą pasją jest sport. Dla Weroniki szczególne znaczenie ma piłka ręczna, dla Szymona – nożna i, oczywiście ☺, gry komputerowe.

Maria Sierakowska

Mikołajki na basenie



– Chcę podkreślić, że nasi studenci często angażują się w tego typu przedsięwzięcia, a przy tym wykazują się wyjątkową sumiennością, co z pewnością pozytywnie wpływa na wizerunek uczelni i Wydziału Nauk o Zdrowiu – chwali swoich podopiecznych mgr Robert Szymański, prezes AZS w Koninie, jednocześnie sędzia główny mikołajkowych zawodów. Poza udziałem w czynnościach organizacyjnych, członkowie konińskiego Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego PWSZ w Koninie, bo o nich tu mowa, z powodzeniem uczestniczyli też w pracach komisji sędziowskiej. – Należy mieć na uwadze, że sędziowanie jakichkolwiek zawodów wiąże się z dużą odpowiedzialnością i stresem, ponieważ trzeba być uważnym i unikać pomyłek, by nikogo nie skrzywdzić, co – myślę – udało się osiągnąć – podkreślił szef AZS.

W zawodach, które odbyły się 6 grudnia w konińskim Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym „Rondo”, udział wzięło 95 uczniów z klas I-VI – 49 dziewcząt oraz 46 chłopców.

aria



Studenci wychowania fizycznego PWSZ w Koninie pomagali w organizacji Mikołajkowych Zawodów Pływackich dla dzieci ze szkół podstawowych z Konina i regionu.

Siłownia w blokach startowych

„Mens sana in corpore sano” – powiedział Juwenalis, starorzymski poeta, co oznacza mniej więcej „W zdrowym ciele zdrowy duch”, a właściwie „umysł”.

Nie wiemy, czy Juwenalis ćwiczył lub uprawiał jakiś sport, ale my – ćwiczymy! Można do tego wykorzystać m.in. uczelnianą siłownię, która w nowej odsłonie ruszy jak tylko koronawirus zacznie ustępować.

W siłowni, która, przypominamy, mieści się w piwnicach budynku PWSZ przy Przyjaźni 1, w ostatnim czasie ustawiono nowe bieżnie, orbitreki, ławki do wyciskania, różnego rodzaju wyciągi i wiele innych przyrządów służących do stacjonarnego podnoszenia kondycji fizycznej. Zanim będziemy mogli z niej skorzystać, zachęcamy do obejrzenia, na razie na zdjęciach, jej wyposażenia.

Poza tym namawiamy do uprawiania aktywności fizycznej, być może z mniejszym rozmachem, bo w domu albo na wolnym powietrzu z dala od



ludzi, ale jednak. Nie od dziś bowiem wiadomo, że poprawia pamięć, koncentrację, podnosi odporność na stres, dodaje pewności siebie, zapobiega depresji, obniża zagrożenie chorobami układu krążenia, dodaje energii, poprawia wygląd zewnętrzny, usprawnia układ trawienia,

wzmacnia układ kostno-stawowy i przedłuża życie.

Jak tylko stanie się to możliwe, siłownia będzie uruchomiona, o czym natychmiast zawiadomimy.

aria



Erasmus lepszy niż Sienkiewicz

– Gdybym miał opisać swój wyjazd na Erasmusa tylko w dwóch słowach, to powiedziałbym „zwariowana przygoda” – napisał z Portugalii w liście do czytelników „Szkiełkiem i Okiem” nasz student Kewin Rutkowski.

Kewin jest studentem II roku wychowania fizycznego. W semestrze zimowym przebywał w Instituto Politécnico de Bragança (Portugalia), gdzie studiował na „braterskim” kierunku – zarządzanie w sporcie. Zajęcia, na które tam uczęszczał, to: Portuguese A1, Individual Sports, Team Sports, Academy Sports, Theory and Methodology of Sports Training, Administration of a Sports Center oraz Technical English.

Kiedy poprosiliśmy go o wrażenia z wyjazdu, tak do nas napisał:

W ciągu jednego semestru poznałem wielu ludzi, z wieloma z nich zaprzyjaźniłem się. Zwiedziłem tyle ciekawych miejsc, poprawiłem swoją znajomość języka obcego... I tak można by było wymieniać przez długi czas!

Jestem bardzo zadowolony z decyzji, którą podjąłem parę miesięcy temu. Naprawdę nie



wiem jakich użyć słów, by opisać jak świetny był ten wyjazd. Pewnie gdybym miał napisać o tym książkę, to „Krzyżacy” Sienkiewicza okazałoby się króciutką powieścią, którą szybko się czyta... ☺

A tak poważniej, jedyne co mogę jeszcze dodać, to to, że zachęcam wszystkich, którzy mają możliwość wyjazdu, by spróbowali swoich sił za granicą.

Życzę wszystkim zdrowia i samych pozytywnych przygód w życiu!

Do Instituto Politécnico de Bragança (IPB) mogą wyjechać studenci wszystkich kierunków prowadzonych przez naszą uczelnię. – Pierwsza umowa, obejmująca kierunki Wydziału Nauk Ekonomicznych i Technicznych oraz Nauk o Zdrowiu, została podpisana w 2013 roku, a pięć lat później, kiedy do Portugalii wyjeżdżała studentka filologii angielskiej, umowę aneksowano i poszerzono o kierunki społeczne i filologiczne – wspomina Bożena Miastkowska, uczelniany koordynator ds. współpracy międzynarodowej. – Od początku współpracy przynajmniej jeden z naszych studentów spędza w IPB semestr. Na-



tomiast teraz po raz pierwszy dwie osoby studiują tam cały rok. To miejsce bardzo przyjazne międzynarodowej społeczności studenckiej, pomaga w zwiększaniu nie tylko kompetencji zawodowych studentów, ale także społecznych, językowych i interkulturowych – dodaje. W ramach programu Erasmus+ do PWSZ w Koninie przyjeżdżają również studenci z Portugalii.

Mobilność studentów sprzyja rozwojowi współpracy między uczelniami, co dotyczy także wyjazdów pracowników dydaktycznych i administracji, usprawniania mechanizmu uznawalności efektów kształcenia i szeroko pojętej internacjonalizacji. – Mimo pandemii, wyjazdy na studia w ramach programu Erasmus ciągle się odbywają – zapewnia Bożena Miastkowska. – Przypomnę, że kolejny raz otrzymaliśmy Kartę Erasmusa, która potwierdza, że PWSZ w Koninie spełnia warunki jakościowe uczestnictwa w programie. Certyfikat jest przyznawany na cały okres budżetowania Unii Europejskiej – obecna perspektywa to lata 2021-2027 – wyjaśnia.

Budżet programu Erasmus+ na lata 2021-2027 to ponad 26 mld euro. Dzięki tym środkom ma zwiększyć swoją dostępność i innowacyjność, a także stać się bardziej cyfrowy i ekologiczny. Program będzie miał kluczowe znaczenie dla utworzenia Europejskiego Obszaru Edukacji do 2025 r. aria



Holistyczne spojrzenie

Studiowanie na kierunku zdrowie publiczne to tak naprawdę zdobywanie szerokiej wiedzy, która pozwala tworzyć nową jakość życia. Ekologia, medycyna i fizjologia, na których opiera się szeroko pojęte zdrowie publiczne, pozwalają spojrzeć na człowieka w sposób holistyczny.

To ważne, bowiem zdrowie jest jedną z najważniejszych wartości życia, kształtowaną przez procesy życia społecznego, które nieustannie ewoluują.

Specjalności, które można wybrać w trakcie studiów na tym kierunku w PWSZ w Koninie, to socjoterapia, żywienie człowieka zdrowego i chorego oraz kosmetologia specjalistyczna. Każda z nich zakłada równoległe kształcenie na wielu płaszczyznach, takich jak ochrona zdrowia, koncepcja zdrowia, standardy opieki, profilaktyka zdrowotna, profilaktyka uzależnień, również opieka zdrowotna nad osobą starszą, dojrzłą, nad młodzieżą i dzieckiem. A także dbałość o urodę.

Zdrowie publiczne to studia II stopnia, które kończą się uzyskaniem tytułu magistra. Ten dyplom otwiera różne możliwości, m.in. prowadzenie własnej działalności, praca w instytucjach pomocy społecznej, w organizacjach pozarządowych. To ciekawe studia, pobudzające kreatywność, gdzie teoria poparta jest praktyką. Nierzadko zdarza się, że miejsca, w których odbywa się praktyka stają się w przyszłości miejscem pracy. Pomimo pandemii koronawirusa atmosfera studiowania jest dobra, a nawet bardzo dobra, co przyznają sami studenci. Przepis nie jest skomplikowany, wystarczy wspólne, obustronne zaangażowanie.

Na zakończenie chciałam przypomnieć swoje spotkanie ze studentami I roku w Dniu Adaptacyjnym. Zapytałam ich wówczas, dlaczego tu są, dlaczego podjęli studia właśnie u nas? Zapadła cisza, która na szczęście trwała krótko. Później usłyszałam ściszym głosem powtarzane przez studentów pytanie: „Dlaczego?” W końcu ci bardziej śmiali zaczęli odpowiadać: „Bo jest blisko”, „Bo fajnie studiowało się na licencjacie”, „Bo dba się tu o studentów, są w centrum uwagi”. Wszystkie te odpowiedzi są dla nas ważne i są cenną wskazówką.

dr Alina Roszak
menedżer kierunku zdrowie publiczne

Koncepcje zdrowotne na przestrzeni wieków

Sprawdźmy więc jak to wyglądało w pięciu epokach, a więc prehistorii, starożytności, średniowieczu, nowożytności i współczesności.

Mało doceniane działania związane z ochroną zdrowia publicznego wynikają z tego, że ich następstwa nie są ani spektakularne, a przede wszystkim natychmiastowe. Niestety, na rezultaty wprowadzonych zmian należy czekać, a to zawsze zniechęca i prowadzi do zwątpienia u oczekujących.

Najmniej wiemy o ochronie zdrowia w okresie prehistorycznym. To okres najdłuższy w dziejach ludzkości, liczy się go bowiem od pojawienia się człowieka zręcznego aż do powstania pisma. Malowidła naskalne są wspaniałe, ale trudno zauważyć w nich jasne wskazówki mówiące o ochronie zdrowia i życia w małych wówczas społecznościach. Niemniej pokazują, jaki wpływ na ówczesne życie miała przyroda, a co za tym idzie – jak była niebezpieczna. Są to więc cenne informacje przekazywane w gestach, które mówią jak należy postępować, jak odsuwać niebezpieczeństwa, co można zakwalifikować do troski o bezpieczne życie.

W epoce starożytnej zdrowie publiczne to już dojrzałe podejście do wdrażania zasad, które będą podnosić bezpieczeństwo zdrowia w społeczeństwie. Nie ma ściśle określonych ram czasowych tego okresu. Uznaje się jednak, że to okres od powstania cywilizacji opartej na przekazie pisemnym, czyli schyłek IV tysiąclecia p.n.e., do roku 476 n.e., zatem do czasu panowania ostatniego cesarza zachodniorzymskiego – Romulusa Augustulusa.

Największym autorytetem tego okresu był z pewnością Hipokrates (460-370 p.n.e.), do dziś nazywany ojcem współczesnej medycyny, twórca licznych rozpraw naukowych poświęconych zachowaniu zdrowia i przedłużeniu życia. Odnosił się, jak ówcześni Grecy, do mądrości ich bogów, a w swoim zawodzie do Asklepiosa, boga medycyny, i Hygei, bogini zdrowia. Hygea reprezentowała bardziej holistyczne patrzanie na zdrowie i chorobę, co było bliższe Hipokratesowi. Zdają się to potwierdzać najbardziej znane z jego dzieł cytaty, które zresztą nie straciły



na aktualności. To: „Po pierwsze, nie szkodzić”, „Zdrowie chorego największym prawem”, „Lekarz leczy, natura uzdrowia”, czy „Mądry człowiek powinien wiedzieć, że zdrowie jest jego najcenniejszą własnością i powinien uczyć się, jak sam może leczyć swoje choroby”.

Ówczesne społeczeństwo otrzymało również od niego podpowiedzi, co szkodzi, a co sprzyja podtrzymaniu zdrowia. Hipokrates wyróżnił w organizmie cztery soki: krew, żółć, śluz i czarna żółć. Twierdził, że to właśnie między tymi czterema sokami musi trwać równowaga, która daje zdrowie, natomiast ich zaburzenie powoduje chorobę. Zdrowie publiczne dla Hipokratesa było nadrzędną i najważniejszą misją. Na podstawie obserwacji i własnych doświadczeń wyciągał wnioski prowadzące do ustalenia diagnozy i dobierał odpowiednie sposoby leczenia. Odkrycia medyczne starożytności miały swoją kontynuację w pozostałych epokach. W średniowieczu, które trwało od V do XV wieku, więc do nowożytności, nastąpił rozwój zabiegów medycznych dostosowanych do stanu zdrowia pacjenta. W tej epoce stosuje się o upuszczanie krwi, przystawianie pijawek (obecnie nastąpił powrót do tej metody), amputację niesprawnych i zakażonych, czyli chorych części ciała,

Zdrowie publiczne to zorganizowany wysiłek społeczny, realizowany wspólne przez działania instytucji publicznych. Jeśli przyjrzymy się historii, to okaże się, że we wszystkich epokach podejmowano działania, które zmierzały do dbania o zdrowie społeczeństwa.

oraz ziołowe lewatywy, które miały wspomagać leczenie. To czas także rozwoju pierwszych aptek. Niestety, to także okres chorób i epidemii. Chociaż średniowiecze uważane jest za czas zastojów w rozwoju medycyny, to jednak wykonywanie prymitywnych zabiegów można uznać za czynności prekursorskie, które w kolejnej epoce były doskonalone i unowocześniane.

Okres nowożytności to czas, który trwał od XVI wieku do końca XVIII wieku. To epoka odkryć nowych lądów. Te podróże i związane z nimi odkrycia bezwzględnie miały wpływ na wzrost znaczenia zdrowia publicznego i tempo rozwoju medycyny. To w tych wiekach poznano dokładną budowę organizmu człowieka, zabiegi medyczne stały się powszechniejsze i co za tym idzie – dokładniejsze, chociaż – jakbyśmy to dziś powiedzieli – „nie rozszerzano asortymentu tych czynności”. Rozwinięto natomiast element wskazany przez Hipokratesa, czyli obserwację. To właśnie obserwacja w medycynie odegrała znaczącą rolę w kolejnej epoce nazwanej „współczesnością”.

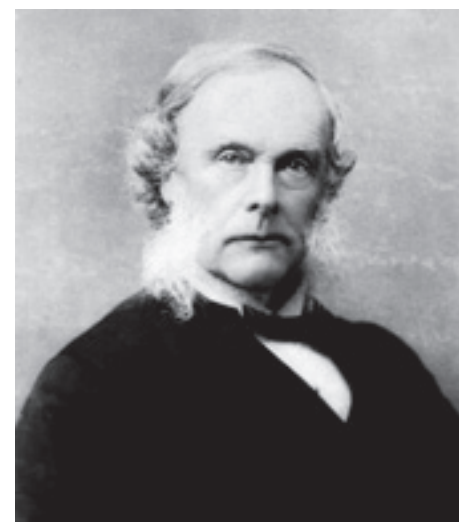


Nadszedł wiek XIX. I właśnie w tym czasie dochodzi do wielkich zmian. Świetnie opisano je w książce „Rzeźnicy i lekarze”, która ukazała się w 2018 roku. A przede wszystkim opowiada o znaczeniu odkrycia Anglika Josepha Listera (1827-1912), znanego jako inicjatora antyseptyki, którego działania początkowo wyśmiewano. Ostatecznie wszyscy wiemy, że to jemu nauka przyznała rację. Lindsey Fitzharris, autorka tej książki pisze, że „wizyta w szpitalu była kiedyś najprostszy sposobem, by skończyć w grobie”. Po-

piera je wypowiedzią chirurga Jamesa Simpsona, który w 1869 roku powiedział, że „żołnierz na polu bitwy pod Waterloo ma większe szanse na przeżycie niż człowiek, który idzie do szpitala”. Jakie to szczęście dla świata, że ulubionym zajęciem Listera była obserwacja prowadzonych przez siebie eksperymentów pod mikroskopem. Przypomnijmy, że w tamtych czasach dbanie o zdrowie publiczne sprowadzało się do bezpiecznego opróżniania toalet, które do XIX wieku odbywało się na ulicach. Po prostu ich środkiem biegiły rowy po brzegi wypełnione moczem. Ale nawet szybko rosnąca liczba klozetów nie oznaczała, że miasto stawało się bezpieczniejsze. Szybko zapełniające się szamba oznaczały tylko to, że należy je opróżniać i wywozić poza granice miasta. Nie stosowano żadnej dezynfekcji. Podobnie podczas zajęć anatomii: „W prosektorium nie noszono rękawic, nie noszono także żadnej odzieży ochronnej, dlatego też nierzadko na ulicy można było rozpoznać studenta medycyny ze strzępami skóry, z wnętrznościami, które przylegały do ubrań”. Po tych zajęciach przyszli lekarze szli prosto do szpitali. Co prawda profesorowie ostrze-

li ich przed fatalnymi skutkami nawet niewielkiego skaleczenia lub zadrapania nożem używanym do sekcji zwłok, jednak umieralność w gronie studentów i młodych lekarzy była wysoka. Na przykład w latach 1843-1859 w St. Bartholomew's Hospital na skutek śmiertelnej infekcji zmarło 41 młodych mężczyzn, jeszcze nim zostali wykwalifikowanymi lekarzami.

Jednak to nie Lister był pionierem dezynfekcji rąk. To starszy od niego Ignacy Semmelweis



(1818-1865), pochodzący z Węgier wiedeńczyk, jako pierwszy wprowadził zasadę dezynfekcji rąk. Stało się to po tym jak odkrył, że brudne ręce są przyczyną zgonów kobiet w połogu. Tym samym położył podwaliny pod nową gałąź medycyny – antyseptykę. Lister nie tylko zainteresował się teorią Ignacego Semmelweisa, ale rozszerzył ją ok. 1865 roku o dezynfekcję narzędzi chirurgicznych kwasem karbolowym. Tu czas na mikrobiologa i chemika Ludwika Pasteura.

Zaczął się od wina. Przyjaciół Pasteura zauważył, że niektóre kadzie z winem były pachnące, a z innych wydobywał się z nieprzyjemnym zapach. Zaintrygowany Pasteur pobrał z nich próbki, które zbadał pod mikroskopem. Odkrył wtedy, że drożdże różnią się kształtem w zależności od próbki. W dobrym winie drożdże były okrągłe. W skwaśniałym – wydłużone, do tego towarzyszyły im inne mniejsze twory w kształcie pałeczek. I wtedy okazało się, że to nie drożdże były odpowiedzialne za psucie się wina, lecz te „pałeczki” – mikroby, które zaczęto nazywać „drobnoustrojami”, a więc określeniem, które obowiązuje do dzisiaj.

Na podstawie osiągnięć Pasteura Lister doszedł do wniosku, że skoro nie jest możliwe zapobieganie kontaktowi rany z drobnoustrojami żyjącymi w powietrzu, to należy znaleźć sposób na ich zniszczenie w ranie. Zaczął szukać środka do odkażania. Sięgnął po kwas karbolowy, który pozyskiwano ze smoły węglowej, a używano przeciw gniciu m.in. podkładów kolejowych. W ciągu kilku lat Lister opracował swój system dezynfekcji pomieszczeń i stworzył urządzenie, które rozpylało kwas karbolowy. Od momentu wprowadzenia tego wynalazku, w salach nie odnotowano ani jednego zakażenia rany, nie odnotowano także zakażenia różą (paciorkowcem). Należy także pamiętać, że kwas karbolowy służył także do dezynfekcji narzędzi i rąk. Gorąco wierzył w swoje obserwacje i krzyczał, „że jeśli

nie uda się zapanować nad zakażeniami krzyżowymi, to powinno się od czasu do czasu burzyć szpitale i budować nowe”. Diagnoza postawiona w XIX wieku jest wciąż aktualna.

Lister żył jeszcze kilka lat po wprowadzeniu swojej teorii, a słowa Williama W. Keena, pioniera chirurgii neurologicznej, są wyrazem najwyższego uznania dla Listera za jego wytrwałość i zaangażowanie: „Dzięki antyseptyce chirurgia z czyszcza zmieniła się w raj”.

Lister umarł w lutym 1912 roku, a przy jego łóżku znajdował się niedokończony referat dotyczący natury i przyczyn ropni. Dawny student i asystent Listera powiedział: „My wiemy, że mieliśmy do czynienia z Geniuszem, to, co kiedyś było niemożliwe, teraz stało się osiągalne, to, co kiedyś było niepojęte, teraz stało się wyobrażalne, przyszłość medycyny wydała się nagle nieograniczona”.

Z pewnością nadal nieograniczone są możliwości medycyny, podobnie jak nieograniczone są możliwości także samych drobnoustrojów, a ochrona populacji ludzkiej w każdej epoce była priorytetem lub nie. Obecnie priorytetem zdrowia publicznego w kraju i na świecie jest walka z pandemią o etiologii SARS-CoV-2.

dr Alina Roszak
menadżer kierunku zdrowie publiczne

Literatura
Fitzharris L., *Rzeźnicy i lekarze, makabryczny świat medycyny i rewolucja Josepha Listera*, Kraków 2018.
(wszystkie cytaty pochodzą z powyższej pozycji).

Ceniony certyfikat

Deregulacja zawodu księgowego, praca na bazie ustawy o rachunkowości oraz działalność Centrum Informacji Księgowej (CIK) to tematy grudniowych warsztatów online zorganizowanych przez CIK dla studentów III roku finansów i rachunkowości.

Podczas spotkania studenci rozwiązywali przykładowe zadania egzaminacyjne oparte na przepisach ustawy o rachunkowości. W ramach uczestnictwa w warsztatach otrzymali bezpłatny pakiet dostępu do egzaminu CIK, bezpłatne materiały dydaktyczne, a po zdanym egzaminie możliwość uzyskania certyfikatu księgowego CIK na preferencyjnych warunkach.

Taki certyfikat potwierdza odpowiednie przygotowanie merytoryczne w zakresie księgowości oraz rachunkowości. Jest ceniony na rynku pracy przez instytucje publiczne, banki urzędy pracy, biura rachunkowe.

M. Mielczarek/aria

Systemy dla rachunkowości

Plan rozwoju i nowości funkcjonalne systemów Comarch ERP Optima i Comarch ERP XT były głównymi tematami Ogólnopolskiej Konferencji Użytkowników Comarch Optima, w której w ramach przedmiotu systemy informatyczne w finansach i rachunkowości wzięli udział nasi studenci finansów i rachunkowości.

Podczas wystąpień prelegenci zaprezentowali nową aplikację – Comarch Moje Biuro Rachunkowe oraz zademonstrowali nowe możliwości w zakresie analiz Business Intelligence. Ponadto Władysław Varga, doradca z firmy Taxpoint, omówił nowości i zmiany w przepisach podatkowych w roku 2020 i 2021. Udział w konferencji, która odbyła się 26 listopada 2020 r., wzięli także klienci firmy, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami.

Warto wspomnieć, że studenci podczas zajęć z przedmiotu systemy informatyczne w finansach i w rachunkowości przygotowują się do pracy na Systemie Comarch Optima dzięki współpracy zawartej między uczelnią a producentem oprogramowania dla biznesu Comarch.

M. Mielczarek/JK

Dla wielbicieli automobilizmu Z perspektywy praktyka

Historia polskiej motoryzacji była tematem przewodnim konkursu przygotowanego przez Katedrę Nauk Technicznych, który odbył się w połowie listopada.

Uczestnicy, a więc studenci kierunków technicznych i jednocześnie fani motoryzacji, mieli za zadanie w jak najszybszym czasie rozwiązać quiz dotyczący tej dziedziny w czasach niepodległej Polski, czyli lat międzywojennych, Polski Ludowej i III RP, aż po dzisiejsze inicjatywy związane z elektromobilnością.

Nagrodę w postaci wkretarko-wiertarki wywalczył Sebastian Józwiak, student I roku mechaniki i budowy maszyn.

K. Łodygowski/aria

Koncepcja lean manufacturing w logistyce produkcji oraz znaczenie logistyki w działalności przedsiębiorstwa to tematy webinarium, w którym wzięli udział studenci logistyki i zarządzania i inżynierii produkcji.

Podczas spotkania swoje spojrzenie na kwestie związane z produkcją i logistyką zaprezentowały osoby na co dzień związane z firmą Euroroles, która jest wiodącym producentem słupów i masztów oświetleniowych w Europie. Warto wspomnieć, że jest to jedno z wielu przedsiębiorstw z otoczenia społeczno-gospodarczego, w którym pracę znalazło wielu absolwentów PWSZ w Koninie, czego przykładem jest prelegentka Ewelina Kamińska, absolwentka mechaniki i budowy maszyn, a także zarządzania i inżynierii produkcji.

Po wystąpieniach pojawiło się wiele pytań ze strony studentów, co świadczy o dużym zainteresowaniu omawianej tematyki. Webinarium odbyło się 1 grudnia 2020 r.

R. Rogaczewski/aria

Laury za dyplomy

Dziesięcioro ubiegłorocznych absolwentów: licencjatów, inżynierów, magistrów i magistrów inżynierów otrzymało w październiku nagrody rektora za najlepsze prace dyplomowe 2019/2020.

To była ósma edycja konkursu na najlepszą pracę dyplomową, organizowanego na naszej uczelni. Co jest brane pod uwagę przy ocenie? Podstawą jest jakość merytoryczna, istotność tematu, nowatorski i twórczy charakter pracy, a także znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania.

Proces wylaniania laureatów ma trzy etapy. W pierwszym promotorzy i recenzenci typują te, które ich zdaniem spełniają kryteria konkursu i przekazują do wydziałowych komisji konkursowych. W drugim, komisje oceniają je i najlepsze, ich zdaniem, z każdego prowadzonego kierunku I i II stopnia z rekomendacją przekazują rektorowi. Ostatnim etapem jest akceptacja rektora. Oprócz wyróżnienia wynikającego z wysokiej oceny pracy dyplomowej laureaci otrzymują również nagrodę pieniężną, która w tej edycji wyniosła 1500 zł.

aria

Lista nagrodzonych Wydział Nauk Ekonomicznych i Technicznych

- energetyka (I st.) – Jan Wojtaszewski, „Wykorzystanie ciepła odpadowego do produkcji energii elektrycznej”, promotor: dr inż. Mateusz Grzelczak, recenzent: dr inż. Kamil Łodygowski
- logistyka (I st.) – Beata Kanecka, „Zarządzanie gospodarką materiałową w przedsiębiorstwie XYZ”, promotor: dr Robert Rogaczewski, recenzent: dr Anna Lewandowska-Ciszek
- mechanika i budowa maszyn (I st.) – Marek Kociński, „Opracowanie koncepcji modułowej konstrukcji przenośników taśmowych”, promotor: dr hab. inż. Edward Pająk, prof. PWSZ w Koninie, recenzent: dr inż. Robert Cieślak
- zarządzanie i inżynieria produkcji (II st.) – Agata Bugaj, „Koncepcja organizacji nowej sortowni odpadów komunalnych”, promotor: prof. dr hab. Andrzej Milecki, recenzent: dr inż. Rober Cieślak

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

- filologia (germańska) (I st.) – Natalia Przybylska, „Interpersonale Kommunikation im

Unternehmen – Integration der Mitarbeiter in polnischen Firmen” (Komunikacja interpersonalna w przedsiębiorstwie – integracja pracowników w polskich firmach), promotor: dr Joanna Chojnacka-Gärtner, recenzent: dr Grzegorz Pawłowski

- filologia (germańska) (II st.) – Katarzyna Konieczna, „Der Umgang mit Emotionen im linguodidaktischen Kontext” (Obchodzenie się z emocjami w kontekście językowo-dydaktycznym), promotor: prof. dr hab. Roman Lewicki, recenzent: dr Anna Stolarczyk-Gembiak
- pedagogika (I st.) – Martyna Czarnecka, „Wykorzystanie wycieczek w realizacji treści programowych na przykładzie klasy III c Szkoły Podstawowej nr 4 im. Gustawa Morcinka w Koninie”, promotor: dr Marianna Styczyńska, recenzent: dr Jadwiga Knotowicz

Wydział Nauk o Zdrowiu

- dietetyka (I st.) – Weronika Musiańska, „Ocena wiedzy na temat interakcji leków z żywnością oraz ryzyka ich wystąpienia z produktami leczniczymi stosowanymi w chorobach układu krążenia u osób dorosłych z województwa wielkopolskiego”, promotor: dr n. farm. Agnieszka Saran-Jagodźńska, recenzent: dr n. med. Angelika Kargulewicz
- kosmetologia (I st.) – Lidia Strużyńska, „Pielęgnacja skóry kobiet w ciąży i po urodzeniu dziecka”, promotor: dr Alicja Śliwowska, recenzent: dr n. farm. Jerzy Jambor
- zdrowie publiczne (II st.) – Marek Powidzki, „Ocena poziomu wiedzy młodzieży akademickiej na temat diet wegetariańskich”, promotor: dr hab. Janusz Śmigieński, prof. PWSZ w Koninie, recenzent: dr hab. Kinga Przybyśewska, prof. PWSZ w Koninie.



Przyszli nauczyciele języka angielskiego i niemieckiego, a także przyszli specjaliści języków obcych w mediach i biznesie w ten sposób wspierają lokalną społeczność, a jednocześnie realizują praktykę pedagogiczną i zdobywają nauczycielskie kompetencje, oczywiście pod czujnym okiem opiekuna dydaktycznego z ramienia uczelni, czyli mgr Ewy Koniecznej, menedżerki kierunku filologia i pomysłodawczyni tej akcji.

– Sytuacja epidemiczna w naszym kraju odcięła wyraźne piętno na całym społeczeństwie, nie pomijając środowiska edukacyjnego, które zmuszone zostało do przejścia w tryb zajęć zdalnych – tak studenci tłumaczą swoją inicjatywę, którą nazwali „Korki nie we wtorki”. – Ta utrzymująca się od niemal roku sytuacja jest trudna dla uczniów i rodziców, bowiem osiąganie pożądanych efektów w nauce stało się dla nich jeszcze bardziej wymagające – dodają.

Akcja w krótkim czasie nie tylko miała na Facebooku dużo polubień, ale zaraz zaczęły napływać zgłoszenia. Na profilu „Korków” pojawiły się więc zdjęcia i opisy korepetytorów (teachers) i grafiki zajęć. Pod koniec lutego liczba chętnych nadal rosła. – Ilość zgłoszeń zarówno od uczniów szkół podstawowych, jak i szkół średnich, a nawet

Studenci kierunków językowych z początkiem lutego rozpoczęli projekt, w ramach którego udzielają uczniom szkół podstawowych i średnich nieodpłatnych korepetycji z języków angielskiego i niemieckiego, a rodzicom, którzy chcą skuteczniej pomagać dzieciom w nauce języka – porad. Oczywiście online.



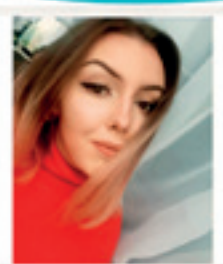
studentów jest ogromna. Zapisy wybiegają do przodu, ale nadal jest sporo wolnych terminów – wyjaśnia Wiktoria Skwarczyńska, studentka II roku filologii angielskiej i korepetytorka „Korków”. Dodaje, że system zgłoszeniowy jest systematycznie udoskonalany, by każdy zainteresowany udziałem w zajęciach mógł się na nie z łatwością zapisać.

Naszym filologom gratulujemy pomysłu, życzymy sukcesów pedagogicznych, a uczniom i ich rodzicom sukcesów w nauce języków obcych ze studentami PWSZ w Koninie.

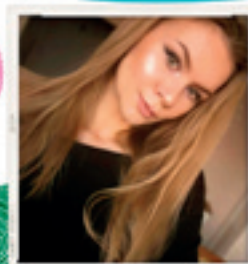
red. aria
autorki grafiki Aleksandra Bejma,
Wiktoria Skwarczyńska

Obecnie studiuję filologię angielską w PWSZ w Koninie. Nauka języka angielskiego od zawsze sprawiała mi frajdę. Więc pokaż mi swój cel, a ja pomogę ci go osiągnąć oraz dodam motywacji, której potrzebujesz by rozwijać się językowo.

Hej, mam na imię Kinga



Hej! Mam na imię Paulina



Jestem studentką II roku kierunku języki obce w mediach i biznesie. Uczę się języków obcych z wielką pasją i zaangażowaniem, więc oferuję pomoc w opanowaniu najtrudniejszych dla ciebie kwestii w języku niemieckim! Ten język nie gryzie, to czysta przyjemność podczas nauki!

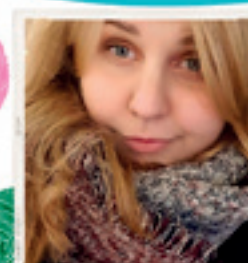
Jestem na III roku filologii angielskiej w PWSZ w Koninie. Głównie interesuję się sportem, muzyką, książkami i serialami. Jestem cierpliwa, kreatywna, wesoła i lubię pracować z ludźmi. Dotoczyłam do projektu KNWW, ponieważ umożliwi mi rozwijanie umiejętności potrzebnych w pracy nauczyciela języka angielskiego. Chętnie pomogę rozwiązać każdy problem z językiem angielskim!

Howdy! Nazywam się Natalia Nowinowska



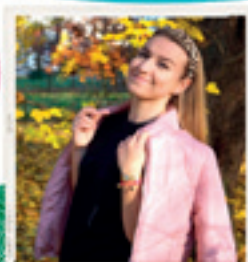
Studiuję na II roku kierunku języki obce w mediach i biznesie. Brałam udział w konkursie tandemowym ze studentami z Niemiec. Nauka języków obcych jest moim hobby, ale oprócz tego interesuję się muzyką azjatycką. Oferuję pomoc uczniom ze szkół podstawowych. Razem damy radę!

Hej! Jestem Wiktoria Matczak



Studiuję języki obce w mediach i biznesie. Po liceum byłam przez rok au-pair w Niemczech. Niemiecki jest moją wielką pasją i z przyjemnością pomogę ci w opanowaniu trudnych zagadnień. Jestem cierpliwa i chętnie pracuję z ludźmi.

Cześć, jestem Weronika



THANK YOU!
DANKE!

Korki nie we wtorki
Edukacja 104 pokoleń 106 obywateli



Serce jest ważne, ale kakao i misiaki również się przydadzą

„Podaruj serce na święta Bożego Narodzenia!”

– to hasło zbiórki charytatywnej, do której Samorząd Studencki PWSZ w Koninie wezwał studentów, pracowników uczelni, ale także wszystkich mieszkańców Konina. Akcja miała na celu wsparcie Domu Dziecka w Pleszewie.

– Liczymy na Wasze szlachetne serca – apelowali członkowie samorządu i zachęcali, by oprócz serca, dać dzieciom rzeczy przyziemne, jak żywność, artykuły higieniczne i odzież, ale także gry i zabawki, bez których każdemu dziecku trudno żyć.

I odzew nastąpił. – Efekty przerosły wszelkie oczekiwania, jesteśmy bardzo dumni z Was wszystkich! – napisali na swoim facebookowym



profilu. Entuzjazm wynikał z tego, że zgłosiło się tak wielu hojnych ofiarodawców, również spoza uczelni, że prezenty trzeba było zawieźć aż trzema samochodami.

Po powrocie zamieścili zdjęcia z przedwigilijnej wizyty w pleszewskim domu dziecka. – To był cudowny dzień, a radość w sercach jest nieopisana! Bardzo dziękujemy studentom, pracownikom i przyjaciółom uczelni za każdy gest

w ramach zbiórki! Te święta będą naprawdę magiczne – cieszyli się w poście.

W rolę Mikołajów wcielili się: Klaudia Olejnicka, Lidia Strużyńska, Piotr Łukasik, Krystian Żelek, Norbert Kaszuba, Marcin Białecki.

red. aria



Na teraz i na przyszłość

Transport wewnętrzny w przedsiębiorstwach branży spożywczej i motoryzacyjnej był tematem warsztatów dla studentów logistyki.

Kilka spotkań o systemach transportu wewnętrznego i logistyce produkcji przygotowano z myślą o stacjonarnych i niestacjonarnych studentach specjalności logistyka magazynowa i ładunkoznawstwo oraz logistyka i organizacja produkcji. Zagadnienia i przykłady prezentowane uczestnikom opierały się na faktycznie wdrożonych projektach krajowych i zagranicznych. Prowadzący zilustrowali je ciekawymi schematami technologicznymi, zdjęciami oraz filmami. Tego typu szkolenia są nie tylko źródłem wiedzy, która uzupełnia tę zdobywaną podczas zajęć programowych, ale też zachętą do podejmowania kształcenia na kierunku II stopnia – zarządzanie i inżynieria produkcji.

Warsztaty odbyły się w październiku oraz listopadzie 2020 r.

aria

O ciśnieniu online

Regulacja ciśnienia paliwa w systemach bezpośredniego wtrysku benzyny, obsługa systemów kontroli ciśnienia TPMS w nowoczesnym serwisie oraz sonda λ w procesie regulacji składu mieszanki to tematy cyklu szkoleń zorganizowanych przez firmy Bosh i InterCars dla studentów kierunków technicznych.

Uczestnicy podczas szkoleń mogli poszerzyć swoją wiedzę z diagnozowania systemów bezpośredniego wtrysku benzyny, regulacji mieszanki za pomocą sondy λ czy typowych usterek powodujących problemy z regulacją wysokiego ciśnienia.

Cykl szkoleń online odbył się w październiku i listopadzie 2020 r.

JK

Międzynarodowe dyskursy

Wydarzenie podzielone zostało na trzy części. Podczas pierwszej w prezentowanych referatach prelegenci podjęli rozważania na temat uwarunkowań alienacji rodzicielskiej oraz jej wpływu na dziecko w różnych obszarach jego życia. Zwrócili uwagę na towarzyszące jej niejednokrotnie zjawisko niedostrzegalnej przemocy związanej z rozwojem rodziców. W minimalizowaniu skutków alienacji oraz zapobieganiu jej powstawania pokazali istotną rolę działalności szkoły jako instytucji organizującej wsparcie w tym zakresie. Tematyka wystąpień podczas drugiej sekcji dotyczyła problemów natury społecznej, prawnej i socjalnej nierozdzielnie towarzyszącej alienacji rodzicielskiej. Z kolei podczas ostatniej sekcji obrady dotyczyły zagadnień psychologicznych alienacji rodzicielskiej oraz konsekwencji z niej wynikających dla życia i rozwoju dziecka.

Niezwykle cennym akcentem było w końcowej części konferencji wystąpienie profesora Billa Berneta z USA, który dokonał szerokiego podsumowania podjętej problematyki. Zaprezentował istotne elementy diagnostyczne dotyczące alienacji rodzicielskiej oraz jej syndromu. Omówił badania naukowe prowadzone na całym świecie podejmujące tę tematykę. Zwrócił również uwagę na bogatą literaturę światową z tego zakresu.

To już drugie spotkanie o charakterze międzynarodowym, które cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno zgłoszonych prelegentów, jak i studentów także z zagranicy, m.in. z Indii, Serbii i Bułgarii. Odbyło się 24 listopada 2020 r. w formie online. Organizatorami tego naukowego spotkania byli dr hab. Jakub Bartoszewski prof. PWSZ w Koninie, dr Marianna Styczyńska oraz mgr Bożena Miastkowska.

M. Styczyńska/JK

Diagnoza oraz podejmowanie działań naprawczych mających na celu zminimalizowanie negatywnych skutków zjawiska alienacji rodzicielskiej to główne tematy poruszane podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Alienacja rodzicielska”.

Akustyczny pejzaż miasta

Refleksje dotyczące roli i znaczenia dźwięku w różnych kontekstach stanowią przedmiot spotkań z teoretykami, badaczami oraz artystami w ramach corocznych interdyscyplinarnych seminariów naukowych organizowanych przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Koninie wraz z partnerami. Ostatnie takie spotkanie odbyło się w październiku, w trybie online.

Uczestnicy seminariów poruszali zagadnienia w obszarach problemowych wyznaczonych motywem przewodnim, takim jak: „Perypetie dźwięku w kulturze i edukacji” (2014), „Poza muzyką. Słuchanie świata” (2015), „Sposoby słuchania” (2016), „Od szumu radiowego do szumu w muzyce. Radio jako medium i instrument muzyczny” (2017). Od 3 lat forma seminaryjna przerodziła się w konferencyjną. I tak w 2018 roku miała miejsce Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Słuchanie medium. Dźwięki akuzmatyczne w kulturze współczesnej”, a w ubiegłym roku zorganizowana została II Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Słuchanie medium. Głosy i odgłosy w kulturze współczesnej”. III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Słuchanie medium” (2020) nosiła tytuł „Dźwięki miasta”.

Obrazy zainicjowane zostały wystąpieniem prof. UAP dr hab. Tomasza Misiaka (Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu) oraz mgr. Marcina Olejniczaka (PWSZ w Koninie) pt. „Dźwięki miasta: mapy, terytoria, zakresy” stanowiącym wprowadzenie do problematyki konferencji. Kolejne dwa referaty, mgr. Natalii Chylińskiej (Stowarzyszenie Amareya Art) i dr. Roberta Losiaka (Uniwersytet Wrocławski), poruszały zagadnienie spacerów dźwiękowych rozumianych jako metoda badawcza, aktywność edukacyjna i artystyczna. Prezentacja dr. Szymona Nożyńskiego (Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu) z kolei zawierała sprawozdanie z realizacji autorskiego projektu edukacyjnego „Co krzyczą Krzyki”. Wystąpieniem kończącym pierwszą część konferencji był referat wygłoszony przez dr. Justynę Anders-Morawską (Uniwersytet Łódzki) przedstawiający kwestie wartości publicznej miejskiego pejzażu akustycznego. Drugą część obrad rozpoczął mgr. Antoni Michnik (Instytut Sztuki PAN), który omówił zagadnienia związane ze zmianami miejskiej audiosfery podczas I wojny światowej. Historyczne odniesienia wybrzmiewały także w referacie wygłoszonym przez mgr. Martę Michalską (Uniwersytet Warszawski), w którego centrum autorka umieściła rekonstrukcje dźwięków warszawskich podwórek i kamienic z II połowy XIX wieku. W dalszej części konferencji Dr. Ewelina Radion zaprezentowała referat pt. „Dwa profile Warszawy. Dźwięki kra-

jobrazu miejskiego w pisarstwie Jana Lechonia”. Ostatnim prelegentem był mgr. Filip Szalasek (Uniwersytet Gdański), który omówił założenia projektu krytyki dźwiękowej (*sound criticism*).

Wydarzeniami towarzyszącym konferencji, mającymi miejsce w Galerii CKiS „Wieża Ciśnień” w Koninie, była prezentacja i dyskusja na temat książki „Słuchanie medium” (Wydawnictwo PWSZ w Koninie, Konin 2020), z udziałem jej redaktorów – Marcina Olejniczaka i Tomasza Misiaka, oraz realizacja dźwiękowa „Dźwiękocień. Wolne dźwięki (z) miasta” bazująca na miejskich nagraniach terenowych.

Organizatorami tej edycji konferencji były: Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych PWSZ w Koninie, Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, Wydział Humanistyczny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. Patronat nad konferencją objęło czasopismo „Glissando”.

Marcin Olejniczak

Po konferencji na stronie Ruchu Muzycznego, jednego z najstarszych i najbardziej cenionych polskich czasopism naukowych poświęconych muzyce ukazała się recenzja książki *Słuchanie medium*, autorstwa Antoniego Michnika. Zainteresowanych kierujemy: <https://www.ruchmuzyczny.pl/article/791>



Inwestycje w czasach pandemii

Czy zadłużenie miast i gmin powinno ograniczać ich wydatki inwestycyjne? – to jedno z kluczowych pytań seminarium naukowo-dydaktycznego, w którym uczestniczyli studenci kierunku finanse i rachunkowość. Poruszono też wątek odnoszący się do wpływu pandemii na stan budżetu samorządów lokalnych.

Seminarium pod hasłem „Inwestycje samorządowe w oparciu o ocenę kondycji finansowej jednostek samorządu terytorialnego” rozpoczęła prelekcja dr. Daniela Budzenia, adiunkta w Gnieźnieńskiej Szkole Wyższej Milenium oraz doradcy Związku Miast Polskich. W wystąpieniu „Inwestycje lokalne w dobie pandemii” skupił się na ich analizie *ex ante*, którą oparł na wieloletnich planach finansowych gmin wiejskich województwa wielkopolskiego 2020+ oraz ich projektach 2021+. Mówił również o znaczeniu i elementach polityki finansowej w zarządzaniu gminą, również w ostatnim roku.

Ewelina Ostajewska-Szwankowska, wykładowca PWSZ w Koninie, przygotowała prelekcję „Realizacja wydatków inwestycyjnych a kondycja finansowa jednostek samorządu terytorialnego”. Wykorzystała do tego analizę *ex post* wydatków miast na prawach powiatu (z pominięciem 12 największych), ze szczególnym uwzględnieniem Konina. Pod lupę wzięła też pięć podobnych wielkościowo miast, takich jak: Jelenia Góra, Suwałki, Siedlce, Mysłowice i Piotrków Trybunalski. Jej wyniki wykazały, że wzrost wydatków inwestycyjnych (majątkowych) pociąga za sobą wzrost ogólnego zadłużenia JST. Wystąpienie to stanowiło swego rodzaju wstęp do ostatniej prelekcji.

Przygotowała je Anna Szulc, studentka III roku FiR, która omówiła ogólne finanse samego Konina na 2021 rok i wybrane planowane inwestycje, ich koszty i źródła finansowania. Są to: rozbudowa ulicy Kleczewskiej, budowa farmy fotowoltaicznej oraz rozwój i promocja niskoemisyjnego transportu miejskiego. Kilka zdań poświęciła również charakterystyce Konińskiego Budżetu Obywatelskiego oraz zachęceniu słuchaczy do głosowania na zgłaszane każdego roku do niego projekty.

W trakcie seminarium padało wiele pytań do prelegentów, zwłaszcza związanych z relacją wydatków inwestycyjnych a zadłużeniem. Zarówno dr Budzeń, jak i mgr Ostajewska-Szwankowska wskazali, że zamiast ograniczać wydatki majątkowe (inwestycyjne), znacznie bardziej korzystne dla samorządów będzie poszukiwanie nowych źródeł ich finansowania.

Konkluzja seminarium jest więc taka, że należy przeprowadzić kolejne, dotyczące właśnie nowych źródeł finansowania samorządów terytorialnych.

Seminarium odbyło się 17 grudnia, za pośrednictwem aplikacji MS Teams.

M. Mielczarek/aria

Jak przywracać do społeczeństwa

Zgodnie z zamierzeniem organizatorów spotkanie stało się płaszczyzną wymiany doświadczeń oraz refleksji teoretycznych i praktycznych dotyczących szeroko pojętej resocjalizacji. Uczestniczyli w nim pracownicy naukowcy i naukowo-dydaktyczni reprezentujący wiele krajowych ośrodków akademickich oraz przedstawiciele instytucji państwowych i pozarządowych zajmujących się resocjalizacją dorosłych i nieletnich. Ich wykładom przysłuchiwali się studenci resocjalizacji.

A było czemu się przysłuchiwać. Niezwykle ciekawe wystąpienia dotyczyły m.in. resocjalizacji stosowanej w świetle polityki karnej, mediacji w sprawach rodzinnych oraz karnych, readaptacji społecznej osób opuszczających zakłady karne, wypalenia zawodowego funkcjonariuszy służby więziennej. Była również mowa o tatuażu więziennym jako formie komunikacji, psychoterapii możliwości w resocjalizacji sprawców przemocy domowej, kompetencjach medialnych w przeciwdziałaniu niedostosowaniu społecznemu. Wyjaśniono znaczenie i rolę badań naukowych w profilaktyce zachowań ryzykownych u dzieci i młodzieży oraz wpływ zorganizowanej działalności pozalekcyjnej na zapobieganie patologii wśród nieletnich. Przedstawiono także rolę i zadania zakładu poprawczego jako instytucji resocjalizacyjnej.

Na konferencji nie zabrakło ważnego głosu podmiotów pozarządowych. Na przykładzie Stowarzyszenia Pro-Civium pokazano jak znaczącą rolę w powrocie byłych więźniów do społeczeństwa odgrywają organizacje pozarządowe, a przy okazji zaprezentowano opracowany przez Pro-Civium projekt zmiany przepisu dotyczącego prawa skazanego do ustanowienia swojego przedstawiciela w trybie art. 42 Kodeksu karnego wykonawczego.

Warto podkreślić, że osoby prowadzące konferencję uzupełniały własnymi komentarzami kwestie poruszane w referatach. Wiele poruszanych tematów było także przedmiotem żywej dyskusji, bowiem jedne implikowały kolejne, również wiążące się z wyzwaniem dla współczesnej resocjalizacji. Za niewątpliwie konieczne

uznano dalsze zacieśnianie współpracy nauki z praktyką w celu podejmowania konkretnych działań resocjalizacyjnych.

Konferencja odbyła się 1 grudnia 2020 r. w trybie on-line. Zorganizował ją Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych PWSZ w Koninie przy współudziale Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Patronat nad konferencją objął Związek Wielkopolskich Publicznych Uczelni Zawodowych.

dr Kazimiera Król, prof. PWSZ w Koninie

Rosnąca skala niedostosowania społecznego, przy jednoczesnym ciągłym poszukiwaniu nowych bardziej skutecznych metod pracy, a także konfrontacja teorii z praktyką były tematem I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Współczesne wyzwania dla teorii i praktyki resocjalizacyjnej”.

Naukowo o transporcie

„Dylematy w funkcjonowaniu systemów transportowych” były tematem przewodnim seminarium naukowo-dydaktycznego, które zorganizowano z inicjatywy Katedry Nauk Ekonomicznych.

Pierwsze wystąpienie dotyczyło problematyki zabezpieczania ładunków w transporcie samochodowym, jego autorem był Sylwester Nadolski z konińskiego oddziału Inspektoratu Transportu Drogowego. Następnie dr Stanisław Ejdyś, ceniony praktyk i wykładowca naszej uczelni, przedstawił problematykę optymalizacji transportu miejskiego. Szczególną uwagę zwrócił na trudności w osiągnięciu kompromisu między stronami umowy o przewozie. Jako ostatnia wystąpiła Beata Kanecka (absolwentka logistyki, obecnie studentka zarządzania i inżynierii produkcji). Swoją prelekcję poświęciła przepisom regulującym czas pracy kierowców. Najciekawszym elementem wystąpienia była prezentacja praktycznej metody obliczania czasu pracy w zależności od długości trasy.

Seminarium odbyło się 20 stycznia i zgromadziło przed ekranami komputerów ponad 90 osób.

O odchudzaniu w produkcji

Oszczędnej produkcji oraz metodom i wynikom jej wdrażania poświęcone było webinarium dla studentów kierunków technicznych, które odbyło się 26 stycznia 2021 r.

„Wartość, koszt, marnotrawstwo – identyfikacja czynności i ich pomiar przy użyciu ogólnodostępnych narzędzi informatycznych” – tak brzmiał tytuł spotkania online, które przeprowadził mgr inż. Michał Wadelski, dyrektor produkcji w firmie energetycznej. Prelegent wyjaśnił znaczenie terminu „lean production” (czyli „oszczędna produkcja”), która jest strategią zarządzania opartą na systematycznej eliminacji strat oraz ciągłym zwiększaniu produktywności. Następnie na przykładzie zakładu produkcyjnego omówił wdrażanie lean production i zastosowane metody, m.in. kaizen i diagram Pareto. Zwrócił przy tym uwagę na straty i koszty jakie firma musiała ponieść, ale przede wszystkim wartości i efekty wynikające z jej zastosowania.

aria

Autobusy do zbadania

Współpraca obejmuje organizowanie wspólnych przedsięwzięć dydaktyczno-naukowych, a więc wykładów, seminariów, konferencji, studiów podyplomowych, kursów i szkoleń, a także prowadzenie wspólnych projektów o charakterze naukowo-badawczym, w tym

wodór z energii elektrycznej uzyskiwanej z biomasy, będzie więc na miejscu stacja do ładowania wodoru – wyjaśnia. – Gdyby nie pandemia, moglibyśmy przeprowadzić seminarium doradcze dla studentów nie tylko kierunków technicznych, ale i na przykład logistyki, jak założyć swoją



współfinansowanych ze środków ministerialnych oraz unijnych. MZK zobowiązało się również, że da studentom możliwość realizacji w swojej siedzibie określonych zajęć terenowych oraz praktyk zawodowych, natomiast PWSZ umożliwi prowadzenie niektórych zajęć przez specjalistów-praktyków z MZK.

Dr inż. Robert Cieślak, kierownik Katedry Nauk Technicznych na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Technicznych, pytany o planowane wspólne badania, jako najciekawsze dla studentów mechaniki i budowy maszyn oraz automatyki i robotyki wymienia właśnie te związane z autobusami. – W tym roku tabor MZK w Koninie wzbogacił się o 6 hybrydowych i 7 elektrycznych autobusów. Wodorowy ma się w Koninie pojawić niebawem, bo Zespół Elektrowni PAK kupił niedawno elektrolizer, który ma wytwarzać

firmę i rozkręcić biznes. Jednak ze względu na poziom i jakość zajęć lepiej, by seminarium odbyło się w trybie stacjonarnym, dlatego poczekamy z nim. W organizacji seminarium, oprócz PWSZ i MZK, uczestniczyć będą podopieczna firma Solaris, która wyposaża koniński zakład komunikacji w autobusy hybrydowe i elektryczne, oraz ZE PAK – dodaje.

Umowę o współpracy podpisali 29 września 2020 r. dr hab. Artur Zimny, rektor PWSZ w Koninie, i Magdalena Przybyła, prezes MZK w Koninie.

aria

Studenci kierunków technicznych będą mogli prowadzić badania naukowe na autobusach o napędzie hybrydowym, elektrycznym, a nawet wodorowym. A wszystko dzięki umowie, którą Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie podpisała z Miejskim Zakładem Komunikacji w Koninie.

Projekt wodorowy

Nasi studenci będą uczestniczyć w działaniach inicjatywy „Szkoła wodorowa”, która jest częścią projektu rozwijającego technologie nisko i zeroemisyjne. Prowadzi go Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

Projekt „Budowa systemu wsparcia wysokiej jakości projektów B+R+I, w szczególności rozwijających technologie nisko i zeroemisyjne, ze szczególnym uwzględnieniem wodoru (BSW-H2)” ma na celu rozwój alternatywnych źródeł energii i sposobów ich wykorzystania w budowie ekologicznie przyjaznych społeczeństw. Umowę o współpracy przy nim podpisali w październiku 2020 r. dr hab. Artur Zimny, rektor PWSZ w Koninie, i Jacek Bogusławski, członek zarządu Urzędu Marszałkowskiego. Dzięki niej nasi studenci będą mogli wziąć udział w spotkaniach z ekspertami, odbywających się zarówno na terenie uczelni, jak i poza nią, oraz otrzymają materiały dydaktyczne. Natomiast nasi pracownicy dydaktyczni będą uczestniczyli w spotkaniach bezpośrednich lub online z członkami Wielkopolskiej Platformy Wodorowej.

Porozumienie obowiązuje do 30 czerwca 2023 r.
JK

Stawiamy na wodór...

Dr inż. Robert Cieślak, kierownik Katedry Nauk Technicznych PWSZ w Koninie, wszedł w skład grupy roboczej Partnerstwo wodorowe, działającej przy Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Osoby do niej powołane pracować będą nad możliwościami wykorzystania wodoru jako paliwa alternatywnego w transporcie w ramach budowy gospodarki wodorowej, która stanowi wielkie wyzwanie dla polskich przedsiębiorstw i instytucji naukowych.

Zgodnie z szacunkami resortu klimatu, rozwój sektora wodorowego w najbliższej dekadzie może w znaczący sposób przyczynić się do ograniczenia przez Polskę emisji gazów cieplarnianych oraz zanieczyszczeń do atmosfery, w szczególności z sektora transportowego.

JK

...i morską energetykę wiatrową

Dr inż. Robert Cieślak, kierownik Katedry Nauk Technicznych PWSZ w Koninie, wszedł również w skład grupy Polish Offshore Wind Sector Deal – Rozwój Kadr i Systemu Kształcenia, powołanej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Nowo powołanie gremium zajmie się zagadnieniami związanymi z zaangażowaniem szkolnictwa wyższego i kadr zawodowych dla branży wiatrowej, przekwalifikowaniem pracowników na jej potrzeby, a także aktywizacją kobiet do pracy w sektorze wiatrowym. Cele te będą realizowane w podgrupach tematycznych. Dr Cieślak uczestniczy w pracach dotyczących przygotowania programów nauczania dla szkół średnich i wyższych, w tym opracowania ścieżek kształcenia w zakresie energetyki wiatrowej oraz weryfikacji zapotrzebowania rynkowego na materiały mapujące możliwości i optymalny zakres kształcenia.

Energetyka wiatrowa na morzu to nowa gałąź gospodarki, która na kolejne lata ma zapewnić rozwój gospodarczy oparty na energetyce odnawialnej.

JK

W sprawie przyszłych kadr gospodarki

Budowanie efektywnej współpracy między środowiskiem edukacji a sektorem nowoczesnych usług dla biznesu jest celem podpisania listu intencyjnego w sprawie współpracy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie a Sektorem Radą ds. Kompetencji w Sektorze Nowoczesnych Usług dla Biznesu.

Obie strony jako współpracę rozumieją skuteczną identyfikację potrzeb, możliwości i ograniczeń, a następnie realizowanie wspólnych działań, które będą prowadziły do optymalnego przygotowania przyszłych kadr gospodarki.

Początkiem tej współpracy stały się listopadowe warsztaty dla studentów finansów i rachunkowości, zrealizowane w ramach projektu przygotowanego przez Sektorską Radę ds. Kompetencji Nowoczesnych Usług Biznesowych. – Jestem pewien, że dzięki temu będziemy mogli angażować się w podobne wydarzenia jak ostatni warsztat na temat sektora Nowoczesnych Usług Biznesowych, takie jak organizacja staży, praktyk czy dopasowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy – wyjaśnił dr Bartosz Sobotka, animator SRK.

List intencyjny 19 stycznia podpisali dr hab. Artur Zimny, rektor PWSZ w Koninie, oraz Piotr Fałek, przewodniczący SRK.

aria

Podwójnie nagrodzony

Dr Paweł Sobczak, wykładowca Katedry Nauk Technicznych PWSZ w Koninie, otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrodę ministra edukacji narodowej za wybitne osiągnięcie w pracy dydaktycznej i wychowawczej.

Dr Sobczak od kilku lat wykląda na naszej uczelni informatykę i fizykę, ale jest też menedżerem dwóch kierunków: informatyka oraz zarządzanie i inżynieria produkcji. Jest również nauczycielem w Zespole Szkół Technicznych w Ostrowie Wielkopolskim oraz opiekunem naukowym wielu młodych naukowców. Ma na swoim koncie ponad 100 laureatów i finalistów konkursów wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych, między innymi konkursu naukowego Intel ISEF w Stanach Zjednoczonych. W 2018 roku został Wielkopolskim Nauczycielem Roku. Medal Komisji Edukacji Narodowej został w ustanowiony 1956 r. Jak mówi paragraf ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli z tamtego roku, przyznawany jest „osobom zasłużonym dla oświaty i wychowania, w szczególności za działalność w zakresie piśmiennictwa, nauk pedagogicznych, programów, podręczników i pomocy naukowych”.

red. aria



Nauczyciel i artysta

Urodził się w Koninie w 1945 roku. Tu ukończył Liceum Pedagogiczne, po czym rozpoczął naukę w Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, którą na dwa lata przerwała obowiązkowa wówczas służba wojskowa. Nie była ta służba zwykła, bowiem przypadła na czas interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Opisał je w wydanej w tym roku książce „Mój rok 1968 w Czechosłowacji”.

Ostatecznie ukończył Studium Nauczycielskie w Koninie (gdzie po latach stanął za katedrą), a następnie, w 1981 r., studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na kierunku nauczycielskim: wychowanie plastyczne.

Z PWSZ w Koninie był związany od jej powołania (1998) właściwie do dzisiaj. Najpierw prowadził przedmioty na kierunku wychowanie wczesnoszkolne, a następnie pedagogika, były to m.in. zajęcia z rzeźby, historii sztuki, metodyki edukacji przez sztukę plastyczną. Etatową pracę na uczelni zakończył w 2009 roku, ale ze studentami na zajęciach spotykał się jeszcze wiosną 2020 roku.

O pasjach i talentach, nie tylko plastycznym i pedagogicznym, w 2008 roku w „Biuletynie PWSZ w Koninie”, po wernisażu wystawy Jego prac z okazji 40-lecia pracy zawodowej, tak pisała Ewa Kapyszevska:

„Częściej niż przy sztaludze spotkać go można w bibliotece. Lubi czytać [...]. Czasem wpada do czytelnicy, by poszukać słowa potrzebnego do scrabble. Tą grą pasjonuje się razem z całą rodziną. [...]

Nie zawsze był panem od plastyki czy profesorem od malarstwa. Pracował w szkole sportowej (sam grał wyczynowo w piłkę ręczną w lidze juniorów), a nawet uczył... śpiewu. – Kiedyś tak było, że nauczyciel musiał uczyć wszystkiego – tłumaczy [Michał Jarominiak]. [...]

Na wystawie jubileuszowej [...] zgromadził wieloletni dorobek artystyczny, różnorodny i zaskakujący – nie tylko malarstwo, ale też małe formy graficzne (publikowane w latach 80-tych w „Przeglądzie Konińskim”), a także limeryki i inne utwory wierszowane. [...]



Michał Jarominiak jako nauczyciel przedmiotów związanych ze sztukami plastycznymi był ceniony i lubiany zarówno przez studentów, jak i koleżanki oraz kolegów-wykładowców. Jednak przede wszystkim był lubiany jako człowiek – pogodny i skromny, z poczuciem humoru. I tak go wszyscy zapamiętamy.

Nie wszyscy wiedzą, że Michał Jarominiak co roku bierze udział w pielgrzymkach na Jasną Górę. Zaczął w 1981 r. z kolegami ze studiów. Przyjaciele zrezygnowali, on kontynuuje tę tradycję do dzisiaj. – Najważniejsza jest motywacja. Jeśli jest dość silna, wszystko da się wytrzymać. [...]

[W] PWSZ w Koninie znają [go] wszyscy, choćby z tego, że projektuje i wykonuje ze studentami scenografie do koncertów i wszelkich wydarzeń uczelnianych. Lubiany jest za skromność i przyjacielskie podejście do studentów”.

Michał Jarominiak zmarł 28 listopada 2020 r.

aria

Stale był w ruchu

**Dr Stanisław Wylegański
był cenionym
wykładowcą, który zarażał
pasją zdobywania wiedzy,
ale też wychowawcą wielu
pokoleń absolwentów
naszej uczelni.
Prezentował niezmiennie
najwyższy poziom kultury
osobistej i szacunku do
drugiego człowieka.
Był wzorem regularnej
aktywności fizycznej.**

Urodził się 9 listopada 1932 r. w Skokach k. Wągrowca. W 1952 r. ukończył Liceum Pedagogiczne w Wągrowcu, po czym wyjechał na studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Moskwie, które ukończył z wyróżnieniem w 1956 r.

Po powrocie z Moskwy pracował w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu na Wydziale Wychowania Fizycznego, a od 1971 r. również w jej gorzowskiej filii. Zaraz po studiach (w 1957 r.) rozpoczął pracę trenerską w Kolejowym Klubie Sportowym „Lech”. W tym samym roku uzyskał stopień trenera II klasy z gimnastyki przyrządowej oraz akrobatyki sportowej. W latach 60. prowadził kursy przygotowawcze dla instruktorów ćwiczeń gimnastycznych (był też konsultantem w tej dziedzinie) i działał w Komisji Szkoleniowej do Spraw Rekreacji przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Warszawie. Natomiast w latach 90. związał się z konińskim Kolegium Nauczycielskim, a następnie Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Koninie.

Był autorem wielu publikacji dotyczących rekreacji, a następnie biochemii, której docelowo poświęcił swoje zainteresowania naukowe i badawcze. Pracę doktorską obronił w 1965 roku na AWF w Warszawie. Została uznana za pracę o charakterze wdrożeniowym w sporcie wyczynowym. I choć nie uzyskał kolejnych stopni czy tytułów naukowych, w środowisku uznawany był za Profesora dzięki swojej wiedzy, kulturze osobistej i postawie społecznej. Opublikował cenioną monografię „Analiza wpływu wysiłku fizycznego na wydalenie 3,4-dihydroksyfenyloalaniny, dopaminy, noradrenaliny, adrenaliny oraz kwasu wanilinomigdałowego u młodych mężczyzn o zróżnicowanej wydolności fizycznej”. Stale był w ruchu, który sprawiał, że czuł się młody i spełniony, do czego zachęcał innych, dając właściwy przykład.

Dr Stanisław Wylegański odszedł 25 grudnia 2020 r.
red. aria



Studia I stopnia

- ▶ automatyka i robotyka
- ▶ bezpieczeństwo wewnętrzne
- ▶ biznes międzynarodowy*
- ▶ dietetyka
- ▶ filologia angielska
- ▶ filologia germańska
- ▶ finanse i rachunkowość
- ▶ informatyka
- ▶ języki obce w mediach i biznesie
- ▶ kosmetologia
- ▶ logistyka
- ▶ mechanika i budowa maszyn
- ▶ pedagogika
- ▶ pielęgniarstwo
- ▶ resocjalizacja
- ▶ wychowanie fizyczne

* Kierunek zostanie uruchomiony pod warunkiem uzyskania zgody MEiN.

Studia II stopnia

- ▶ filologia
- ▶ gospodarka i administracja publiczna
- ▶ języki obce w mediach i biznesie
- ▶ zarządzanie i inżynieria produkcji
- ▶ zdrowie publiczne

SZKIEŁKIEMIOKIEM

MAGAZYN PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W KONINIE

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
62-510 Konin, ul. Przyjaźni 1, tel. 63 249 72 00
www.pwsz.konin.edu.pl
Redaktor naczelny: Maria Sierakowska
e-mail: maria.sierakowska@konin.edu.pl
tel. 63 249 72 09

ISSN 2084-3666

Opracowanie graficzne: Agrys+
Fotografie: Archiwum PWSZ w Koninie
Skład: Agrys+, tel. 501 44 12 00
Druk: MCP, www.c-p.com.pl



Bank Spółdzielczy w Koninie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

Twój Bank

Mamy już 15 tysięcy
Klientów



Bank Spółdzielczy w Koninie:

Na dobry początek – Konto od 13. roku życia.

Na codzienne korzystanie – Konto dla każdego, bez wyjątku.

Na Twoje miejsce do życia – Kredyt mieszkaniowy.

Jesteśmy dla Ciebie.

Sprawdź naszą ofertę.

www.bskonin.pl